Nr. 155. Wtorek, 10 Lipca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką poeztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zas i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 6 lipca 1883 r. l. 7127/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 1883 roku l. 7856 względem rozpoczęcia czynności urzędowych c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

W zastępstwie
Zaleski.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d 19 czerwca 1883 r. l. 7856 względem rozpoczęcia czynności urzędowych c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

Zaprowadzony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1883 r. nr. 40 Dz. p p. sąd powiatowy w Mszanie dolnej ma swoją działalność rozpocząć z dniem 1 października 1883 r.

Prażak m. p.

J. Eksc. pan Namiestnik zamianował wachmistrza c. k. żandarmeryi w Brodach Leona Kotowicza kancelistą przy dyrekcyi policyi we Lwowie.

C. k Namiestnictwo zamianowało c. k. adjunkta budowniczego Wiktora Bronikowskiego w Stryju komisarzem dla nadzoru kotłów parowych w powiecie dolińskim i żydaczowskim.

Według reskryptu z dnia 20 kwietnia 1883 l. 4320 przyjęły Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i królewskie węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu do wiadomości doniesienie, że udzielone Karolowi Kojusie przywileje, a mianowicie przywilej z dnia 16 sierpnia 1882 na lejek ze strzałką sygnałową, zaopatrzony automatycznym przyrządem do zamykania, i przywilej z dnia 7 lutego 1883 na ulepszony lejek ze strzałką sygnałową, zaopatrzony automatycznym przyrządem do zamykania, na mocy cessyi ddtto Biała 22 stycznia 1883 przeszły na zupełną własność Edmunda Schmeji, fabrykanta maszyn w Białej, w skutek czego też zarejestrowanie tego zupełnego przeniesienia przywileju zarządzono. — Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 czerwca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Było do przewidzenia, że znana sprawa toastu wniesionego przez senatora Gradisteano na bankiecie jasskim, nie da powodu do groźniejszego zatargu, i że rząd bukareszteński, powodując się rozsądkiem, nie pójdzie za głosem szowinistycznych dzienników rumuńskich, które wzywały go do oparcia się „uroszczeniom" gabinetu wiedeńskiego. Rumunia próbowała wprawdzie zbyć sprawę półurzędowym komunikatem, który ogłosiła w ostatnich dniach zeszłego miesiąca, gdy jednakże rząd nasz stanowczo oświadczył, że tego rodzaju połowiczna deklaracya jest zupełnie niewystarczająca, zdecydowała się na doręczenie posłowi austryackiemu w Bukareszcie noty, w której skarcono surowo przemówienie rzeczonego senatora i wyparto się wszelkiej z nim styczności. Rząd rumuński, karcąc przemówienie Gradisteana, wystąpił tem samem w ogóle przeciw tendencyom, jakie od pewnego czasu w Rumunii coraz zuchwalej występują i grożą zakłóceniem dobrych stosunków między Austryą i młodem królestwem. Takie załatwienie zatargu wywoła niezawodnie żywe zadowolenie w tych kołach, które w interesie przedewszystkiem Rumunii pragną utrzymania jak najlepszych stosunków między obu państwami, a każdy jej krok mogący sprowadzić nieporozumienia i zawikłania z potężnem mocarstwem sąsiedniem, uważają słusznie za największe nieszczęście dla młodziutkiego królestwa. Niemniej w Wiedniu są szczerze zadowoleni z podobnego obrotu tej drażliwej sprawy. Zdaniem *Fremdenblattu* rząd rumuński przesyłając tak kategoryczne oświadczenie, uczynił krok ważny dla wzmocnienia dobrych stosunków pomiędzy obu sąsiedniemi państwami i dowiódł, że gdy idzie o pomyślność ojczyzny, umie działać samodzielnie i roztropnie. Austryi nie chodziło bynajmniej o upokorzenie Rumunii, ani też szło jej wyłącznie o otrzymanie satysfakcyi, lecz jedynie o powstrzymanie państwa rumuńskiego na drodze, na której chcieliby ją widzieć niedowarzeni politycy, krzykacze i ludzie złej woli. Silniejszy widząc słabszego nad przepaścią, nie może dla pewnych względów powstrzymywać się od uczynienia użytku ze swojego imponującego stanowiska i nie powinien namyślać się długo z niesieniem spiesznego ratunku. To też jedynie przyjaźne dla Rumunii uczucia i życzenie utrwalenia stałego pokoju, zniewoliły Austryę do kategorycznego żądania, aby rząd rumuński wyparł się stanowczo nieproszonych przyjaciół i oświadczając, że nie ma nic wspólnego z awanturniczą polityką ruchliwej garstki irredentystów, dał im tem samem cenną przestrogę. iż wszelkie zabiegi, zmierzające do urzeczywistnienia mrzonek politycznych, nie mogą liczyć nigdy na jego poparcie. Miejmy nadzieję — pisze przytoczony powyżej organ — że oświadczenie rumuńskie jest szczere. Gdyby bowiem Rumunia z pomocą tej deklaracyi miała zamiar wydobyć się tylko z chwilowego kłopotu, gdyby miały się powtórzyć objawy, świadczące o nieprzyjaznem dla nas usposobieniu, w takim razie krytyczna sytuacya, którą właśnie powiodło się zażegnać dyplomacyi rumuńskiej, odnowiłaby się niezawodnie i zaostrzyła, a wtedy to, co dzisiaj było tylko przykrem nieporozumieniem, zamieniłoby się w groźny zatarg.

Nie wątpimy, że upomnienie dziennika wiedeńskiego, który bywa niejednokrotnie wyrazem zapatrywań kół bardzo wpływowych, zostanie wzięte pod rozwagę w stolicy rumuńskiej, i że rząd bukareszteński, świadom ciążącej na nim odpowiedzialności, będzie unikał na przyszłość wszystkiego, coby mogło zachwiać dobre z Austryą stosunki i narazić młode królestwo na ciężkie zawikłania.

KORESPONDENCYE

Berlin, 8 lipca.

☐ Krążą tu pogłoski o układach względem obsadzenia arcybiskupiej stolicy kolońskiej. Wiadomo wam, że arcybiskup Melchers, naczelnik episkopatu pruskiego (wyjąwszy oczywiście arcybiskupa Ledochowskiego), był jednym z pierwszych dostojników kościelnych, którzy przez trybunał pruski zostali „złożeni z urzędu" i zmuszeni do udania się na wygnanie. Kiedy jeszcze stronnictwo narodowo-liberalne zajmowało stanowisko wpływowe względem rządu i rej wodziło w walce kościelnej, był przedewszystkiem ksiądz arcybiskup Melchers przedmiotem nienawiści liberalnej; pamiętamy jeszcze dobrze namiętną mowę, którą przeciwko niemu kiedyś w sejmie wygłosił pan Bennigsen, zarzucając dostojnikowi kościelnemu złamanie przysięgi, ponieważ ks. Melchers wzbraniał się rękę przyłożyć do wykonywania ustaw majowych. Jakkolwiek drudzy biskupi niemieccy zupełnie to samo zajmują stanowisko względem ustawodawstwa kościelnego, żądali liberalni kategorycznie, aby ks Melchers nie powracał już na stolicyę arcybiskupią kolońską,

---

CZEKAM NA TRZECI

(Dokończenie.)

Przez dwa tygodnie bywałem naprzemian to w jednym to w drugim domu — i zdając sobie sprawę z dnia ubiegłego, z przerażeniem" spostrzegłem, że się prawdziwie, szczerze, głęboko kocham.... w obydwóch!

Ciotka zadrżała, gdym się jej zwierzył.

— *Un mariage, ce n'est pas un diner!* — drżącym rzekła głosem.

Niestety! niestety!...

Jakżeby miłe były poranki spędzane z Irmą! Jakżeby godziny leciały na przejażdżkach konnych, na spacerach powozem! Jakieżby to było zadowolenie wprowadzić ją na bal! *Ces épaules! ces bras!* A w Ostendzie, w tej czerwonej szarfie, w tym kapeluszu *à la diable! Divine, mes chers, divine!...*

....W długie zimowe wieczory jednakże, gdybym naprzykład, znudzony światem, zapragnął spokoju, zatęsknił za domowem życiem, jakżeby mi je Zofia zapełniła.... swem spokojnem wejrzeniem. Jakżebym mile drzemał, kołysany cichą, smętną muzyką jej głosu A letnim wieczorem, gdy księżyc srebrzy lasy, a noc urokiem swoim w głąb ogrodu ciągnie, czyż nie ona stworzona na towarzyszkę przechadzek po cienistej alei! Koło stawu jak rusałka śpiewałaby ulubione moje ruskie dumki!

Dzieci.... Bo już tak daleko w wyobraźni mojej zaszedłem, że widziałem się ojcem siwym i zgarbionym... Dzieci Irmy? *Des diablotins* w czerwonych pończochach, któreby do mnie mówiły „ty" i śmiały się jak matka srebrnym, długim, chichotem w razie, gdybym chciał użyć powagi ojcowskiej. Dzieci zaś Zofii? To cherubinki o złotych włosach, jasnych oczętach, dla których ojciec byłby świętym obrazkiem!

Marzenie zaczęło przeważać na stronę Irmy, i tak przeważyło, że byłem już prawie zdecydowany o jej śliczną poprosić rączkę.

Było to po spacerze, odbytym z nią. W amazonce wązkiej, opiętej, w stojącym kołnierzyku.... *ravissante! Et du montant! du montant à en perdre la tête!*

W parę dni znowu jadę, trochę solennie usposobiony. Irma proponuje mi spacer łódką po stawie. Jedziemy, ona siedzi niedbale, a rączką pluska w wodzie. Ja wiosłuję uporczywie, sam nie wiem dlaczego. Zaczynam mówić o różnych małżeństwach; Irma robi swoje uwagi, *très drôles, un peu réalistes, mais tombant de belles lèvres!* Nareszcie: „mnie się zdaje" rzekła „że pan będzie dobrym mężem?"

— Z czego to pani wnioskuje? — drżącym pytam głosem.

— Naprzód, bo pan nie jesteś już pierwszej młodości — *les blancbecs* muszą być nudnymi mężami.... Zcpewne biorą wszystko tak na seryo, jak brali nauki. Następnie pan lubi świat, ludzi, podróże, ma pan swoje zajęcia, zwyczaje. Żona nie będzie potrzebowała pana bawić, ale przeciwnie, pan ją będzie starał się rozerwać. Wystaw pan sobie, że Rózia Z poszła za mąż i sześć miesięcy siedziała sama z mężem na wsi! Biedaczka!

— To pani wsi nie lubi?

— O! teraz lubię, ale później będzie to zależeć od osób, które będą u nas bywać. Naturalnie że trzeba troszkę u siebie posiedzieć, *puisque c'est la mode*, ale czyż to nie można gości zaprosić?

O, można! — Czy pani nie zimno?

— Nie. Płyńmy dalej....

— Matka pani nas woła. Trzeba wracać.

— Więc wracajmy.

Wróciliśmy. Niepodobna było zaraz uciec. Irma była widocznie z siebie czy ze mnie niezadowolona, bo ciągle mi docinała. *Entre autres*, zapytała mnie czy śpiewam: *Leise flehen?*

— Nie śpiewam zupełnie.

— Powinien się pan uczyć, bo to musi być ulubiona piosnka pana, a nikt już jej nie śpiewa.

— Zapewne że wolę ją od *der lustige Krieg.*

Złowrogie rzuciła na mnie wejrzenie i wyszła z pokoju.

Nazajutrz byłem u pani D. i patrząc w oczy panny Zofii, pytałem sam siebie, jaki mnie szał opanował, że się nie poznałem na tej niebiańskiej istocie.

Tak! ona stworzoną była na towarzyszkę życia, na żonę, na przyjaciółkę. Czyjaż ręka lepiej kierować potrafi, czyjaż łzy osuszy, jeśli nie ta drobna, dobroczynna jej rączka?... Ach, więc znalazłem nareszcie ideał! *La jeune fille!* tę istotę niewinną, nieśmiałą, czystą, jak śnieg białą! I to jasne wejrzenie będzie mojem, i te złote sploty moje, i to serce dziewicze, młode — wszystko będzie moje. Jakże musiałem być zaślepiony, kiedy znając ją, o innej myśleć mogłem!... Ona była tą, którą nazwać mogłem narzeczoną! Narzeczona! co za wyraz słoneczny, wiosenny!.. Rozweselać to zamyślone czoło, troski życia usunąć z jej drogi, wprowadzić ją w krainę szczęścia i tam wiecznie, wiecznie z nią pozostać.

Coraz więcej zajęty panną Zofią, odurzony mojem szczęściem, rozmyśliwałem nad szczęśliwemi okolicznościami, nad niewidomą ręką, która mi ją wskazała. Nie macie pojęcia, jak dziwnie podobne do siebie były wspólne nasze gusta i sposób zapatrywania się na rzeczy i ludzi. Zaledwo wyrzekłem jakieś zdanie, spoglądała na mnie zdziwionemi oczyma: „Ależ panie, pan to mówi, co ja właśnie powiedzieć chciałam". A ja w uniesieniu całowałem jej ręce, biało-różowe, jak aksamit delikatne rączki, a paznogcie różowe do pereł podobne.

Już oznaczony był dzień zaręczyn. Za parę dni miała się rozpocząć najsłodsza podobno epoka życia, przedmowa do księgi żywota, w sercach wypisana. Dwa przedślubne miesiące miały być wiencem uplecionym z najpiękniejszych kwiatów! Wzajemna miłość! Czyż jest coś lepszego, coś wznioślejszego na świecie? Żyliśmy w górnych sferach gdzieś blisko nieba.... między gwiazdami!

Zaręczyny miały się odbyć nazajutrz. Spędziłem wieczór z panną Zofią. Trzymała w ręku róże dane przezemnie. Nieznacznie, od czasu do czasu, usteczka jej schylały się do nich i łączyły w pocałunku.... Odróżnić nie mogłem róży od jej ust!

— Ach, kiedyż nadejdzie dzień ślubu? — myślałem, żegnając się z nią.

— Do widzenia ci — rzekła cicho.

Ach! wy nie wiecie, ile uroku w słowach „do widzenia", w pierwszem „ci". Nikt wam jeszcze „ty" nie mówił, jeżeliście tego

chociażby biskup monasterski i limburski mieli być ułaskawieni; sądzono powszechnie, że rząd na tę sprawę zapatrywał się w sposób podobny, i pamiętną pozostanie rzeczą, w jaki sposób minister Gossler w imieniu monarchy odprawił petycyę przeszłoroczną o ułaskawienie arcybiskupa kolońskiego. Ponieważ także nie jest tajemnicą, że ks. arcybiskup Melchers pragnie raczej pędzić żywot cichy w murach klasztornych niż wrócić do Kolonii, gdzie go niełatwe i rozliczne czekają zadania, przeto oswoiła się ludność tamtejsza po części z myślą, że ich arcypasterz, do którego mocno się przywiązała, nie będzie uwzględniony w ugodzie między Berlinem a Rzymem. Kandydatem na arcybiskupa jest zaś obecny biskup fuldajski, ks. dr. Jerzy Kopp, dawniejszy oficyał hildesheimski. Może przypomną sobie czytelnicy, co o tem dostojniku kościelnym pisałem przed dość dawnym czasem, kiedy tu przybył do Berlina celem przedstawienia się monarsze. Ks. Kopp posiada nieprzełamaną stałość w obronie praw kościelnych, lecz równocześnie łączy z tem wielkie umiarkowanie i oględność, spodziewając się najwięcej po logice faktów. Wiadomo, że niedawno minister Gossler odwiedził biskupa w Fuldzie i że cesarz księdza Koppa następnie zaprosił do stołu swego do Ems; podobno fakta te pozostają w styczności z układami wspomnianemi. Przedtem bawił ks. Melchers incognito w Fuldzie a następnie tego dostojnika kościelnego odwiedził ks Kopp na wygnaniu. Oczywiście będzie mogło wyniesienie ks. Koppa nastąpić dopiero wtedy, gdy zasadnicze kwestye sporne między Berlinem a Rzymem będą rozwiązane.

Pod tym zaś względem zachodzą jeszcze bardzo wielkie trudności. Ks. Bismarck niemało został zirytowany ostatnią notą rzymską, jak to wynika z dzisiejszych wywodów *Nordd. A. Ztg.*, która jawnie oświadcza, że lepiej byłoby, gdyby ta nota nie była wcale napisaną. Organ kanclerza zarzuca nocie, że zawiera pretensyjną i drobnostkową krytykę ostatniej ustawy kościelnej, odmawiając jej doniosłości, jaką ustawa ta ma dla Rzymu. *Norddeutsche* mówi o „przestarzałych sztukach dyplomatycznych“, jakich Kurya używa na podobieństwo pewnych kupców, którzy umieją tylko gderać i ganić, gdy usłyszą ofertę przeciwnika. Artykuł ten zrobi w kołach katolickich złe wrażenie, zwłaszcza, że z ogłoszonych przed trzema latami aktów dyplomatycznych zapamiętały one oświadczenie, iż rząd mało sobie cenił zawarcie ugody, któraby zadowolniła Papieża, skoro tenże nie mógłby wywierać wpływu pożądanego na centrum. Nieufność weźmie tedy znowu górę. Podług organu rządowego czekać teraz będzie rząd, jakie kroki w najbliższym czasie uczyni Stolica Apostolska; skoro zaś nie uczyni kroków spodziewanych (t. j. skoro nie uczyni zadość t. z. *Anzeigepflicht*), zamierza rząd samodzielnie działać w dziedzinie ustawodawstwa, o ile okoliczności i potrzeby państwa wymagać tego będą. Z tego widać, że za pomocą ustawy nowej rząd zamierza wywrzeć nacisk w Rzymie; na podobny domysł na prowadziły pewne wywody prasy konserwatywnej, która po części nawet żądała, aby ustawa nie została publikowaną, skoroby się Rzym nie poddał *Anzeigepflicht*. *Kreuz Ztg.* zganiła to wprawdzie, lecz i ona pisała wyraźnie, że nowa ustawa w grze szachowej z Kuryą znamienitem była pociągnięciem rządu. Z tego wszystkiego się okazuje, jak daleko jeszcze do zupełnego pokoju.

SPRAWY MONARCHII

Piszą nam z Wiednia:

Pomimo najusilniejszych starań prasa opozycyjna nie zdoła przyćmić faktu, że sejm czeski został otwarty pod hasłem pokoju. Nowy marszałek podniósł potrzebę pojednania i porozumienia w słowach gorących i przekonywujących a na tym punkcie zeszedł się z czeską odezwą wyborczą, która w tonie poważnym propagowała myśl ugodową. Słowa marszałka nabrały przez to tem większego znaczenia, iż namiestnik baron Krauss uzupełnił je oświadczeniem, że odpowiadają one intencyom rządu, odpowiadają najzupełniej jego (namiestnika) życzeniom i dążnościom. Dziwna rzecz, że dzienniki opozycyjne rzuciły się przedewszystkiem na oświadczenie namiestnika i obsypały mowcę zarzutami! Ks. Lobkowitz wyraził życzenie, aby istniejące przeciwieństwa zostały złagodzone, aby ścieśnił się węzeł łączący obie narodowości zamieszkałe w Czechach. Czyżby takie życzenie nie dało się pogodzić z lojalnemi uczuciami cesarskiego namiestnika? Marszałek powiedział dalej wśród okrzyków „slava“: „Losy kraju nie będą rozstrzygane wyłącznie w tej sali; królestwo czeskie tworzy część integralną naszej Monarchii, należy ono do Austryi, a każdy mieszkaniec naszego kraju dumnym jest z tego, iż jest Austryakiem.“ Czyż może byłoby po myśli prasy opozycyjnej, gdyby namiestnik zaprotestował przeciw podobnemu oświadczeniu? Marszałek wreszcie wypowiedział przekonanie, że porozumienie pomiędzy obu narodowościami nigdzie indziej nie może być utorowane i osiągnięte tylko w samym kraju. Czyż mogłyby istnieć jakie słuszne powody, któreby zniewalały namiestnika do wystąpienia przeciw podobnemu zapatrywaniu? Przedstawicielowi rządu, jak samemu rządowi zupełnie obojętną jest rzeczą gdzie pokój zostanie zawarty, byleby tylko przyszedł do skutku. Jeśli panowie liberalni są przekonania, że pokój ten może być osiągnięty tylko w nowym gmachu parlamentarnym w Wiedniu, to niech to udowodnią.

Nie jest zupełnie dziełem przypadku, że dr. Sturm właśnie w dniu otwarcia sejmu czeskiego, wypowiedział w Ołomuńcu wielką mowę, w której senatora francuskiego Henryka Martin wezwał na świadka dla udowodnienia, iż historyczne stanowisko Niemców austryackich jest zagrożone, że fale słowiańskie coraz bardziej się wznoszą i grożą ogólnym zalewem. Zdaje się nam jednak, że nie zgrzeszymy przeciw prawdzie wypowiadając mniemanie, że wielkoświatowi publicyści *Neue fr Presse* i *Deutsche Ztg* lepiej umieją ocenić p. Martin, niżeli przewódca opozycyi morawskiej. W swoim czasie pisała między innemi *Neue fr. Presse*: „Mężowie stanu w Paryżu nie pojmowali nigdy Austryi i nie rozumieją jej dzisiaj także. Jakże gruba nieznajomość rzeczy przebija się w rozumowaniu senatora Martina, ile w nich przesady, naciągania!“

Deut. Ztg. zaś pisze: „Uczeni, należący do t. zw. *grande nation*, kompromitują się zazwyczaj, gdy piszą o rzeczach znajdujących się po za właściwym ich horyzontem. Niemniejszą nieznajomość przedmiotu i stosunków zdradza także senator Martin; najnowsza jego elokubracya wywołuje zaprawdę efekt komiczny.“ Pomimo tego wszystkiego dr. Sturm nie waha się dla poparcia swojej filipiki posługiwać się wywodami uczonego francuskiego!

Jeśli już koniecznie chcemy mówić o wzbieraniu fal i zagrażaniu, to musimy przyznać, że fale te nie zagrażają stanowisku Niemców austryackich, lecz tylko przewadze tej kategoryi polityków, którzy nie potrafiwszy stworzyć niczego w czasie pokoju, nieosiągnąwszy żadnych rezultatów na polu pracy organicznej, rwą się do walki i pragną wojny za jakąbądź cenę. Jednakże ludy austryackie pragną pokoju, widząc w nim jedynie rękojmię swojego rozwoju i pomyślności Monarchii.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kurya rzymska i Prusy).

Moniteur de Rome podaje analizę noty papieskiej do rządu pruskiego, poprzedzając ją uwagami przychylnemi dla rządu. *Moniteur de Rome* zapewnia, że Kurya przyjmuje z uznaniem ustępstwa Prus, ale nie może poprzestać na tem, Rzym bowiem z obowiązku swego zniewolony jest żądać daleko większych ustępstw. „Jakkolwiek rząd pruski, pisze organ Watykanu, nadwerężył formy dyplomatyczne, wnosząc bez poprzedniego porozumienia się z Rzymem ustawę kościelno-polityczną, to jednak minister wyznań p. Gossler złożył dowody wielkiej lojalności i umiarkowania. Nie dopuścił się żadnych wycieczek przeciw kościołowi, nie podnosił żadnych zarzutów przeciw Stolicy świętej, jednem słowem nie słyszeliśmy żadnych insynuacyj. Przemówienia jego nawet korzystnie odbijały od motywów zawartych w ustawie. Jakkolwiek nie możemy żadną miarą pochwalić jego programu kościelnego, w ustępach mianowicie krytykujących często zachowanie się kościoła wobec Prus, to przyznać wszelako możemy zgodnie z prawdą, że mowa jego miała charakter pojednawczy.“

W połączeniu stronnictwa konserwatywnego z centrum, upatruje dziennik kół watykańskich z zadowoleniem najpewniejszą rękojmię dla przyszłości, a w porażce narodowo-liberalnych stronnictw i w rozdwojeniu postępowców i luźnych swobodnych konserwatystów, widzi początek nowego okresu parlamentarnego, w którym centrum zajmie stanowisko rozstrzygające. „Byłoby niesprawiedliwością, pisze *Moniteur*, nie pochwalić na tem miejscu odwagi, z jaką walczyło stronnictwo centrum. Nie masz nic bardziej pocieszającego, nic chwalebniejszego, jak ta podziwu godna jedność i ten zmysł trafny w ocenieniu miary odpowiedniej i umiarkowania, z któremi centrum występowało. Dało ono wymowne dowody siły i rozsądku. Odznaczało się nie mniej tolerancyą w walce o wolność religijną i taktem w działalności praktycznej. Kierownictwo p. Windthorsta znalazło szerokie uznanie, gdyż działał w istocie i mówił jako prawdziwy mąż stanu. Wszystkie jego mowy są wzorem parlamentarnej taktyki.“ Następnie przechodzi *Moniteur* do ocenienia przez Kuryę samej ustawy i podaje następującą analizę:

„Ustawa sama przez się nie posiadałaby warunków trwałości, gdyby rokowania między rządem a Kuryą rzymską nie wiodły rychło do *modus vivendi*. Stolica Apostolska nie przeocza wprawdzie niczego, cokolwiek dobrego i sprawiedliwego zawiera to prawo, ale pokój może być zawarty jedynie na podstawie obustronnej umowy. W interesie samego rządu leży przyspieszyć zawarcie umowy. Rząd dąży wszelkiemi siłami do uregulowania obowiązku notyfikacyi (*Anzeigepflicht*), to jednak może nastąpić dopiero po generalnem porozumieniu się co do punktów spornych. Jeżeli Prusy się użalają że odmówione im są ustępstwa, które przyznano innym krajom, to niech sobie raczą przypomnieć, że kościół udziela przywilejów tylko w skutek i na podstawie zawarcia ostatecznego traktatu pokojowego. Przez cały czas prowadzonej walki kościół cierpi i czeka cierpliwie. Nigdy, ani w czasach pierwszego zawiązku społeczności katolickiej, ani w ciągu późniejszych zatargów między państwem a kościołom, nie opuszczał kościół tego stanowiska. Państwo musi najpierw uznać prawne istnienie i istotne wolności kościoła, nim ten nawzajem może zrobić koncesye, któreby inaczej przeciw kościołowi wyzyskano. Tu jest zarazem kwestya zasadnicza i odwieczna tradycya, której Stolica rzymska nigdy się nie sprzeniewierzyła. Mamy nadzieję, iż rząd pruski, którego dążności pokojowe streściły się poniekąd w nowej ustawie, uzna trafność naszego zapatrywania i zapewni swemu narodowi bezpieczeństwo i pokój. W ten sposób stanie się nowe prawo wspaniałą drogą, wiodącą do pokoju. Gdyby natomiast państwo nie odstąpiło od dwuznaczności, to obawialibyśmy się, by nie dało nowego powodu do dalszych zawichrzeń i trudności“.

(Sprawy angielsko-irlandzkie.)

Nie dawniej, jak przed tygodniem wyraził kanclerz angielski głośne ubolewanie nad stanem spraw wewnętrznych w charakterystycznych słowach: „Rzeczywistość nie dopisuje ideałom!“ Miał oczywiście na myśli jałowość bieżącej sesyi parlamentarnej przdewszystkiem, a w drugim rzędzie także niepowodzenie usiłowań stronnictwa liberalnego w Irlandyi. Rozumie się, że każde słowo Gladstona rozlega się w Anglii dalekiem echem, ale czy biorą je do serca posłowie, wątpić o tem wolno, gdyż najprzychylniejsi nawet stwarzają prezesowi gabinetu coraz nowe trudności w kwestyach wielkiego lub podrzędnego znaczenia. Jakby komentarzem do owych słów, na czele przypomnianych, było oświadczenie Gladstona w Izbie niższej na posiedzeniu w dniu 3 b. m., na którem podniesiono tyle rozlicznych interpelacyj, że Gladstone nie dał na żadną z nich odpowiedzi, ale rzekł natomiast w tonie lekkiego rozdrażnienia: „W tej wysokiej Izbie zdaje się panować mniemanie, iż rząd może rozporządzać jakąś nieograniczoną miarą czasu, by nad każdą kwestya interesu publicznego rozpoczynać obrady. Znajdujemy się w odwrotnem położeniu i musimy z wymierzonym czasem postępować jak najoszczędniej. W skutek czternastodniowych rozpraw nad adresem i trzytygodniowych obrad nad projektem o przyrzeczeniu parlamentarnem zamiast przysięgi, strawiliśmy bezowocnie znaczną część sesyi. Rząd zatem musi się teraz starać nie tylko o uzyskanie kredytów, lecz także o przeparcie i uchwalenie przynajmniej najpilniejszych przedłożeń. Za takie poczytuje rząd bil o zapobieżeniu nadużyciom przy wyborach i o odszkodowaniu dla dzierżawców, a skoro te załatwione zostaną, przyjdzie czas i na rozpatrywanie spraw Transvaalu, Bassutów i innych kwestyj, odnoszących się do Afryki południowej. Ale przedewszystkiem najważniejszą jest rzeczą załatwić o ile możności jak najwięcej projektów, gdyż rząd nie myśli odstąpić już od żadnego z ważniejszych bilów, lecz uczyni co jest w jego mocy, ażeby uczynić zadość życzeniom i oczekiwaniom kraju“.

Z taką poniekąd wymówką zwracał się Gladstone do własnych zwolenników, którzy, jak to jest widoczne z tonu dzienników angielskich, gotowi są po mowie Chamberlaina w klubie Cobdena sprzeniewierzyć się dawnemu przewódcy. Dotychczas bowiem stronnictwo liberalne, popierające gabinet, było stronnictwem tradycyjnem whigów, przedstawiało postęp, ale nigdy mu na myśl nie przychodziło żądać większego udziału w parlamencie klas ludowych, jak to uczynił minister Chamberlain. Gdy się więc zanosi na to, czy kierunek polityki pozostać ma i nadal w rękach postępowców poniekąd historycznych, czy przejść, według pojęć angielskich, w ręce radykałów, żądających udziału szerszych warstw społeczeństwa, zaczynają stronnictwa historyczne skłaniać się raczej ku konserwatyzmowi, tembardziej, że nie wiedzą, jaki krok przedsięweźmie w najbliższej przyszłości p. Gladstone.

Z innej strony przyczynia kanclerzowi trudności zachowanie się mieszkańców Irlandyi, którą mniemał zadowolnić pewnemi ustępstwami. W wyborach do parlamentu z Monaghan, które się odbyły w dniu 2 b. m, zwyciężyło stronnictwo Parnella przeciwko kandydatowi liberalnemu. Jest to cios tem dotkliwszy dla kanclerza, że stało się to właśnie w prowincyi Ulster, odznaczającej się dotychczas ścisłą lojalnością i niebiorącej udziału w zawichrzeniach ligii ziemiańskiej. W Monaghan szło o wybór posła, po ustąpieniu jednego z liberalnych i na nieszczęście wybrany został nawet nie skromny autonomista irlandzki, ale Healy, znany z gorliwości w sprawach ligi, który za wichrzenia siedział w więzieniu razem z Davittem. Świeżo wybrany poseł należy do frakcyi nieprzejednanych, który od dawna walczy teoryą, że „ziemia ma być własnością oracza“ i że lordów należy wypędzić z Irlandyi. Healy w swoim czasie przeparł w parlamencie poprawkę do ustawy ziemiańskiej, nastręczającą większe korzyści dzierżawcom, a potem podróżował po całej Irlandyi, ażeby przekonywać, że cała ustawa ziemiańska jest tylko utrzymaniem odwiecznych krzywd ludu irlandzkiego. Jeżeli więc wybór jego zdołano przeprzeć w Monaghan, to jest poniekąd dowodem, że nauki jego się przyjęły i że nawet dzierżawcy prowincyi Ulster zostali zwolennikami ligi ziemiańskiej. Najsmutniejszym zaś jest fakt potwierdzony ponownie przez dzienniki angielskie, że pojednawcza polityka Gladstona nie wydała pożądanych owoców i że stronnictwo narodowe w Irlandyi pomimo ugody zawartej z rządem w Kilmainham i wbrew okólnikowi papieskiemu do biskupów irlandzkich, nie ustaje w swojem działaniu, zyskuje stronników i przygotowuje wcale niemiłe dla Anglii wypadki. Wobec takiego stanu rzeczy, nic dziwnego, że p. Gladstone ostrzega swoich zwolenników i woła z ubolewaniem: „Rzeczywistość nie dopisuje ideałom!“

KRONIKA

— **W c. k. zakładzie pomologicznym** i oenologicznym w Klosterneuburgu pod Wiedniem kurs zimowy rozpocznie się z dniem 1 października. Studya (uprawa winnic, gospodarstwo piwniczne, agronomia, ogrodnictwo i sadownictwo, chemia, historya naturalna, mechanika, matematyka, geodezya i rachunkowość) rozłożone są na dwa lata. Ubiegający się o przyjęcie do zakładu uczniowie wykazać się powinni świadectwem ukończonej z dobrym postępem przynajmniej czwartej klasy realnej lub gimnazyalnej. Uczniowie, wstępujący do zakładu z ukończoną szóstą klasą realną lub gimnazyalną nabywają prawa wstępowania do wojska jako jednoroczni ochotnicy. Zakład przygotowuje uczniów do zawodu zawiadowców winnic, piwnicznych, starszych ogrodników i nauczycieli wędrownych rolnictwa i t. d. Szczegółowych programów udziela na żądanie dyrekcya zakładu w Klosterneuburg pod Wiedniem.

* **Zamach samobójczy.** Józefa F. kawiarka, pod l. 11 ulica Skarbkowska, 22 lat

---

słowa z ust narzeczonej, z ust przyszłej żony nie usłyszeli!...

Wychodzę — a w drugim pokoju napada mnie szalona chęć widzenia jej raz jeszcze, raz jeszcze usłyszenia jej głosu. Delikatnie uchylam spuszczoną portyerę i widzę ją!... Stoi ze spuszczoną głową i obrywa listki róży. Zapewne pyta kwiatka, czy ją kocham?... Drogi aniele!

— Jakże dziwnie jesteście podobni do siebie moralnie — mówi jej przyjaciółka, z którą we troje spędziliśmy wieczór.

— Prawda? — odpowiedziała panna Zofia głosem, którego nie znałem. Głos to był metaliczny — szyderczy.

— Para dobrana na smaku wody z cukrem. Chcę iść za mąż, zatem dobrowolnie stałam się wierzbą płaczącą, kiedy nieudani Musseci o tem marzą. Później — to jest po ślubie, zmieni się to prędko!

Zaśmiała się ironicznie, a ja stałem jak wryty.

Filozofia w życiu, *mes chers*, tak jest potrzebna jak bulion w kuchni, powiedziała by moja ciotka. Dzięki tej filozofii żyję!

Nazajutrz posłałem ogromny pęk gałęzi wierzby płaczącej pannie Zofii. Ciotce z szczerem podziękowaniem za jej fatygę oświadczyłem, że poczekam na trzeci rodzaj czaru jących istot. Ciotka zaś zabroniła mi pokazywać się sobie na oczy, dodając:

— *Un diner qu'on attend ne vaut rien!*

Panna Irma idzie za mąż. Będę się starał być na liście zaproszonych na sezon letni!... Garson, szampana!..

Baccarat?... Nie! tyle miałem szczęścia w grze małżeńskiej, że w karty zgrałbym się dziś zupełnie!

ALCES

licząca, rodem z Bełza, usiłowała dziś około godziny siódmej rano otruć się w zamiarze samobójczym. Powód niewiadomy. Nieprzytomną prawie odstawiono do szpitala powszechnego.

— **Znakomity profesor** wydziału medycznego wszechnicy wiedeńskiej dr. Arlt, ustępując już w stan spoczynku, w tych dniach był przedmiotem serdecznych owacyj ze strony zarówno studentów, jak i profesorów tego zakładu naukowego. Dr. Arlt liczy pomiędzy dzisiejszymi lekarzami około 2 000 swoich uczniów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Riedl był jednym z jego asystentów.

— **Profesor Welckers** z Halli utrzymuje, że zwłoki, spoczywające w książęcych grobach w Weimarze, nie są zwłokami Schillera. Podejmuje się przekonać o prawdzie swojego twierdzenia przez porównanie czaszki z maską zdjętą z twarzy poety zaraz po jego śmierci. Profesor Welckers zamierza prosić wielkiego księcia Sasko-Weimarskiego o pozwolenie dopełnienia poszukiwań w miejscu, w którem naprzód pochowane były zwłoki Schillera, spodziewa się bowiem, że tam właśnie znajdzie jego pośmiertne szczątki.

— **W sprawie Kraszewskiego** drezdeński korespondent *Pester Lloyd* zaznacza znane już pogłoski o stosunku Kraszewskiego do Adlera i wrzekomej denuncyacyi tego ostatniego, oraz o rewizyi, która już w maju odbyła się w mieszkaniu naszego pisarza, zapewniając, iż wszystkie te pogłoski są zupełnie uzasadnione a szczegóły o Adlerze prawdziwe. „Kiedy Kraszewskiego przywieziono z Berlina do Drezna — powiada korespondent dalej — znajdowałem się był właściwie na dworcu. Rozumie się, że mówić z nim nie pozwolono nikomu. Pozdrowiłem go niemo, a Kraszewski odwzajemnił pozdrowienie ze łzami w oczach. Zresztą dobrze wyglądał, znacznie lepiej niż przed wyjazdem do Pau. Kiedy go odprowadzano do więzienia, spotkał się z tłómaczem sądowym Komodzińskim, którego znał z daleka. Pozdrowił go, a gdy Komodziński wyraził ubolewanie swoje, iż go widzi w tem przykrem położeniu, Kraszewski odparł: „Wszystko to jest dla mnie niezrozumiałem.“ Mówili dotąd po polsku, zaczem Kraszewski rzekł: „Mówmy lepiej po niemiecku, gdyż panowie ci gotowi pomyśleć, iż rozchodzi się tu o coś niedozwolonego.“ Wreszcie potwierdza korespondent, że w więzieniu drezdeńskiem traktowano Kraszewskiego z wielką względnością i uprzejmością Przy rewizyi domowej w mieszkaniu Kraszewskiego, według korespondenta *P. Ll.* zarówno jak i korespondenta *Tagebl.*, szukano przedewszystkiem listów p. Bronisława Zaleskiego. *Danziger Ztg.* pisze, iż uwięzienie Kraszewskiego podobno rzeczywiście zostaje w związku z uwięzieniem kapitana Hentscha, lecz twierdzi, że ten ostatni żadną miarą nie mógł przyjść w posiadanie tajemnic urządzeń fortyfikacyjnych w Niemczech, których nie znają nawet wyżsi oficerowie w służbie czynnej. Hentsch zresztą nie ma pojęcia o sztuce fortyfikacyjnej, chociaż jest oficerem piechoty bardzo zdolnym i wykształconym. Specyalne studyum jego stanowiła broń palna piechoty, o której też wydał dzieło, uznane za najlepsze w swoim rodzaju. Na tem polu Hentsch jest niewątpliwie powagą, jakoż rady jego niejednokrotnie zasięgali koledzy. Za wiedzą też wojskowych kół kierujących zapoznał się Hentsch bardzo dokładnie ze sprawą zaprowadzenia w armii niemieckiej karabinu magazynowego, lepiej niż ktokolwiek inny, przyczem, jak się zdaje, nie wymagano od niego formalnie zachowania tajemnicy, liczono zapewne tylko na zwykłą dyskrecyę. Przed kilku miesiącami dzienniki paryskie wystąpiły były naraz z artykułami, domagającemi się jak najrychlejszego zaprowadzenia karabinów magazynowych w armii francuskiej, gdyż inaczej Niemcy uprzedzą Francyę. Szczegóły, jakie dzienniki te podały o tym systemie broni palnej, nie były wprawdzie fachowo dokładnie przedstawione, jednakowoż widocznie polegać musiały na informacyach, które nie powinne były rozejść się po świecie. Od tej chwili powzięto podejrzenie. Są tacy, którzy wątpią, czy paragraf o zdradzie kraju może być w tym wypadku zastosowany. Oczywiście będzie to zależało od tego, czy i komu Hentsch podał wspomnione szczegóły i czy mu zapłacono za to. Prawda, że znajdował on się w kłopotach finansowych i z tego powodu nawet wystąpił z armii. Ubolewano nad tem bardzo w wyższych kołach wojskowych, gdzie znano dobrze i cenić umiano jego zdolności. W końcu *Danz. Ztg.* potwierdza doniesienie, iż odtąd nikomu bezwarunkowo nie będzie dozwolony wstęp do lokalności biurowych niemieckiego sztabu generalnego.

— **Wypadek kolejowy.** Już po wydaniu wczorajszego numeru otrzymaliśmy telegram z Koszyc z wiadomością, iż między stacyami Merokovecs a Fuezesabony wpadły na siebie w niedzielę dwa pociągi. Bliższe szczegóły nie są jeszcze wiadome. Z Miskolcza wyprawiono lokomotywę z 35 robotnikami na miejsce wypadku. Pociąg z Pesztu nie przybył do Koszyc.

— **Straszny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Risedorf pod Berlinem. Żona handlarza węgli Winzerta, zniechęcona do życia niepowodzeniem materyalnem, pod nieobecność męża w domu zabiła nożem dwoje małych swych dzieci, całe mieszkanie i przyległe komórki z drzewem polała naftą i podpaliła, a w końcu poderznęła sobie gardło. Kiedy dom stanął w płomieniach, nadbiegła straż pożarna i wyniosła z wnętrza jego nadpalone już zwłoki dwojga dzieci oraz Winzertową, która żyła jeszcze.

— **Pierwsze winogrona** pojawiły się na targu w Bozen dnia 1 b. m., jednocześnie z jabłkami i śliwkami południowo-tyrolskiemi.

— **Słynna stadnina** zmarłego niedawno księcia Batthyany'ego w tych dniach sprzedana została na licytacyi w Newmarket. Składała się z 19 koni, za które uzyskano sumę 180.000 zł. Słynnego wyścigowca *Galopin* kupił p. Chaplin za 80.000 zł.

— **W Vincennes** odbywały się w tych dniach manewra artyleryi. Zle skierowany granat pękł pod koniem trębacza dwunastego pułku artyleryi, Antoniego Fournel, liczącego lat dwadzieścia trzy. Biedne zwierzę rozerwane zostało na sztuki, a trębacz rzucony naprzód o kilka metrów padł na ziemię jak długi. Wydano rozkaz wstrzymania ognia. Towarzysze pospieszyli do nieszczęśliwego pewni, że go znajdą nieżywym. Tymczasem Fournel, ogłuszony tylko chwilowo, podniósł się zdrów zupełnie, nie poniosłszy nawet lekkiego draśnięcia.

— **Bunt więźniów.** Telegramy zaatlantyckie donoszą, że więźniowie w domu poprawy w Salen (Stan Oregon w północnej Ameryce) podjęli rozpaczliwe wysilenie dostania się na wolność. Po zaciętej walce ze strażą trzej zostali zabici, kilku było rannych, a ośmiu zdołało się przebić i ujść.

— **Trudna operacya** transfuzyi krwi z powodzeniem wykonana została przed kilku dniami na klinice prof. Nothnagla w Wiedniu, a to na pewnym młodym chorym, który w skutek wrzodu w żołądku dogorywał już z wycieńczenia. Zamiast obcej krwi jednak wprowadzono w nadciętą wenę chorego mieszaninę rozpuszczonej soli kuchennej z rozpuszczoną a koncentrowaną sodą, które to substancye, odpowiednio połączone, według najnowszych badań fizyologów, wybornie w takich wypadkach zastępują krew. Chory też ma się po operacyi tak dobrze, że wszelka jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

— **W ubiegły czwartek** w kościele Santa-Maria-Maggiore w Rzymie ustawiony i odkryty został pomnik Piusa IX, wykonany przez rzeźbiarza Jacometti, zmarłego przed dwoma miesiącami. Pius IX przedstawiony jest w postaci klęczącej, wsparty na klęczniku. Dzieło Jacomettiego — jakkolwiek nie najlepsze z jego utworów — jest jednak ze wszechmiar znakomite. Łatwo odgadnąć w niem dłuto twórcy „Pocałunku Judasza“. Koszta wykonania i wzniesienia posągu — wynoszące tylko 50.000 franków — ponieśli kardynałowie, którzy otrzymali kapelusz z rąk zmarłego papieża. Statua przeniesioną została z Watykanu do Santa-Maria-Maggiore w przeciągu jednej nocy.

— **Papież obecny** wydał rozkaz wyrestaurowania tak zwanego „muzeum kandelabrów“ i przeznaczył na ten cel 100.000 franków. Muzeum to znajduje się w Watykanie nad biblioteką i mieści w sobie płaskorzeźby, olbrzymie wazy, sarkofagi i szczątki kandelabrów marmurowych. Roboty restauracyjne już się rozpoczęły. Sufit ma być pokryty bogatą gipsaturą a posadzka ułożona z kawałków różnokolorowych marmurów. Kierownictwo naczelne nad robotami powierzone zostało profesorowi Angeliniemu.

— **O powodzi** w Indyach donoszą ostatnie dzienniki angielskie: Wiele miejscowości znikło prawie bez śladu. W mieście Surat, położonem w niewielkiej odległości od zatoki Bombajskiej, pod naciskiem wylewu zawaliło się 6 tysięcy domów. Strata w ludziach jest olbrzymia i nieprędko nawet da się oznaczyć ściśle. Tysiące też mieszkańców pozostały bez dachu. Komunikacya kolejowa jest przerwana.

— **Kilka myśli ulotnych** napisanych przez Aleksandra Dumas'a (syna) w albumie pani ... (dobrze znanej w kołach towarzyskich polskich, ale której nazwiska dyskrecya nie pozwala nam wymienić) przepisujemy tu dla ich oryginalności. „W powodzeniu praca jest obowiązkiem; w nieszczęściu ochroną“. — „Bóg łowi duszyczki wędką, dyabeł siecią“. — „Kosztem własnego doświadczenia przekonałem się, że w teatrze dzieje się wszystko inaczej, jak w naturze. Radość towarzyszy tylko chwili urodzin, a natychmiast po urodzeniu zaczynają się nieskończone boleści.“

— **Pies wybawcą.** Przed kilku dniami w przystani milfordzkiej przewróciła się łódź, w której siedzieli dwaj sierżanci angielscy. Jeden z nich nazwiskiem Davies, ocalony został dzięki przywiązaniu swojego psa, drugi, Taylor, utonął. Pies zrazu pochwycił w zęby Taylora, lecz spostrzegłszy, że to nie jego pan, puścił go, a pospieszył z pomocą Daviesowi, którego trzymał nad wodą tak długo, dopóki przejeżdżający parowiec nie zabrał tonącego na swój pokład.

Jeden z korespondentów francuskich opisuje mieszkanie hr. Chambord i hrabiny jego małżonki w Frohsdorf. Obok salonu, w którym oczekuje się na audyencyę, znajduje się gabinet do pracy księcia. Na ścianach wiszą obrazy i rysunki z podpisem „Henryk“. W głębi, na jednej ze ścian, dostrzegamy kolekcyę bardzo pięknej broni. Uwagę widza zwraca także ciekawy fotel, obity niewyprawną skórą jelenia. Rogi tworzą w nim oparcie i poręcze. Ten oryginalny mebel jest prawdopodobnie podarkiem albo jakąś pamiątką myśliwską. W pośrodku komnaty stoi stół do pracy, pokryty mnóstwem papierów, listów, dzienników i sprawozdań o rozmaitych sprawach francuskich, znajdujących się obecnie na porządku dziennym Obok jadalnego pokoju widzimy salonik niezmiernie skromny z olbrzymim fajansowym piecem. Apartament na pierwszem piętrze zajmuje hr. Chambord. Mieszkała tam dawniej księżna d'Angoulême. Sekretarze księcia mieszkają na drugiem piętrze. W apartamencie hrabiny Chambord najciekawszą jest kaplica. Na ścianach jej wiszą portrety Ludwika XVI, Maryi-Antoniny i księżny de Lamballe. Pod krzyżem z kości słoniowej znajduje się klęcznik zamykający w sobie drogocenne relikwie rodzinne: czarna odzież, w której Ludwik XVI szedł na rusztowanie i czepeczek koronkowy, który Marya-Antonina musiała naprawiać własnemi rękami zanim, stawiła się przed trybunałem rewolucyjnym. Tylko hrabina Chambord posiada klucz od tych pamiątek. Raz w rok w d. 21 stycznia, wydobywają się one z tego relikwiarza.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

⁂ **Piorun** na folwarku dzierżawcy w Głęboczku, w powiecie borszczowskim, spalił szopę z narzędziami rolniczemi i materyałem budowniczym wartości 5.000 zł., a przy pożarze włościanin Dmytro Mamona z powodu własnej nieostrożności przywalony został spadającą ścianą i odniósł niebezpieczne uszkodzenia; w gminie tegoż powiatu Muszkatówce uderzył piorun w trzodę dworską na pastwisku i zabił dwie sztuki bydła, zaś inny piorun we wsi samej uszkodził 7 słupów telegraficznych w drodze z Korszowa do Słobódki leśnej; w powiecie kołomyjskim utracił życie w skutek porażenia piorunem gospodarz z Lisek Jurko Sadownik; w Zbłudzy, w powiecie limanowskim, ogłuszył piorun dwoje dzieci i zapalił dom włościański, na którym tylko dach spłonął; w Buszkowicach, w powiecie przemyskim, poraził na śmierć 6-letnie dziecko, a dziewczynkę, która je trzymała na ręku, oraz dwoje innych dzieci poparzył i ogłuszył tak ciężko, iż utraciły mowę i słuch. Udzielono nieszczęśliwym wszelkiej pomocy. Pod Sepnicą, w powiecie ropczyckim, uderzył piorun w samotnie wśród pola stojącą czereśnię i poraził na śmierć dwie młode izraelitki z Ropczyc, które się były pod owo drzewo schroniły przed burzą, zaś jedną dziewczynę wiejską, towarzyszkę zabitych ciężko poparzył. Na gościńcu wiodącym z Rudek do Komarna pod Romanówką uderzył piorun w telegraf, rozerwał trzy słupy prawie ze szczętem tak, że tylko drzazgi z nich pozostały, a trzy dalsze mocno uszkodził poodrywawszy dzwonki izolacyjne; drut sam nie uległ rozerwaniu, zwiesił się tylko na ziemię. Na stacyi telegraficznej w Rudkach aparat dawał tylko lekkie znaki, jak się to dzieje zwykle, gdy powietrze przeładowane jest elektrycznością. W gminie Jasionce masiowej, w powiecie tureckim, zabił piorun siedzącego w czasie nawalnicy w oknie włościanina Daniła Makara i spalił dom izraelity Icka Majera, który nie był ubezpieczony; w przysiółku powiatu żółkiewskiego Rudzie turynieckiej spalił dom włościański nieubezpieczony, przyczem zginęły także dwie sztuki bydła; w Bojańcu, w tym samym powiecie, wzniecił pożar w zagrodzie jednego z gospodarzy, którego nieubezpieczona strata wynosi przeszło 500 zł.; a wreszcie w gminie Monastercu, w powiecie żydaczowskim piorun spalił jedną zagrodę włościańską wartości 800 zł. W ostatnim wypadku strata w znacznej części była ubezpieczona.

⁂ **W kopalni węgla** w Jaworzniu, w powiecie chrzanowskim, górnik Stefan Kołodziejczyk, zatrudniony wydobywaniem węgla, ugodzony został dwiema potężnemi bryłami, które się oderwały, w głowę i nogę tak mocno, że tegoż dnia jeszcze w miejscowym szpitalu życie zakończył. Zdaniem naocznych świadków przyczyną nieszczęścia była własna nieostrożność Kołodziejczyka. Śledztwo jest w toku.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **„Momus“ i „Pot-Pourri“.** Stary Aloizy Żółkowski, ojciec dziś żyjącego najgenialniejszego artysty dramatycznego polskiego, sam niegdyś ulubieniec publiczności warszawskiej, był pierwszorzędnym humorystą. Jego facecye rozchodziły się w tysiącznych odpisach po kraju całym, czem zachęcony rozpoczął wydawać pisemko tygodniowe, noszące nazwę: *Momus*, do dziś dnia niewyczerpane źródło humoru, zwłaszcza dla znających dobrze ówczesne stosunki i umiejących pochwycić rozmaite dowcipne aluzye do wypadków i ludzi. *Momusa* było kilka wydań. Wszystkie niemal stały się rzadkością bibliograficzną, tak, że w ostatnich latach pozostała tylko tradycya momusowego humoru, ale nikt prawie z dzisiejszego pokolenia go nie czytał. Pan Kazimierz Bartoszewicz, syn znakomitego historyka Juliana Bartoszewicza, sam utalentowany pisarz i księgarz zarazem, wydał w Krakowie na nowo *Momusa*, oraz *Pot-Pourri*, utwor Żółkowskiego (ojca) mniej jeszcze znany od poprzedniego. Oddał tem przysługę owym czytelnikom co to i pośmiać i uśmiechać się lubią, wesoły bowiem żart Żółkowskiego, zupełnie pozbawiony modnej zgryzliwości, rozjaśnia zwykle oblicza tych, co się z nim zapoznają. Dowcip jego jest zdrowy, jędrny, bardzo często ukrywający w sobie myśl głęboką, a niemal zawsze zastosowany do swoich czasów i wypadków politycznych. Wartość jego ocenili współcześni, utrzymując, że ktokolwiek pisać będzie o epoce W. księcia Konstantego, musi wspomnieć o *Momusie*. Wydanie p. K. Bartoszewicza — jak się o tem dowiadujemy nawet z dzienników rossyjskich — cieszące się w Warszawie i Królestwie niezmiernem powodzeniem, jest bardzo staranne. Myli się jednak wydawca, wymieniając za Estreicherem tylko cztery wydania *Momusa*, my widzieliśmy dwa, jakich szanowny Estreicher nie podaje, widocznie było ich zatem sześć — o ile się zdaje — co jest jeszcze jednym dowodem więcej, jak dowcip Żółkowskiego był zawsze pokupny i jak musiał szczerze rozweselać.

* * *

Dwadzieścia kronik. Cieszące się w Krakowie popularnością kroniki humorystyczne *Przeglądu literacko-artystycznego* wyszły w osobnej odbitce p. t. *Dwadzieścia kronik Przeglądu.* Autor ich, redaktor wspomnionego powyżej pisma p. Kazimierz Bartoszewicz, jakkolwiek napisał je z niemałym talentem, mógłby był zmniejszyć w nich zbyt silną dozę ironii i sarkazmu....

Sobiesciana

W dalszym ciągu odebrał już temi dniami komitet na wystawę następujące przedmioty:

Od hr. Lanckorońskiego z Rozdołu dwa wspaniałe namioty tureckie z wierzchem, oknami i całym kompletem odpowiednich przyborów.

Od p. Bolesława Kruszewskiego dwie karabele, z których jedna nader misternej roboty, pochodząca ze zbiorów hr. Tytusa Działyńskiego, znalezioną została według podania w namiocie wielkiego wezyra.

Od hr. Adama Krasińskiego zegarek złoty po kanclerzu w. koronnym Jerzym Ossolińskim.

Od hr. Maryi Wielopolskiej, medalion z kości słoniowej, przedstawiający portret Anny Wielopolskiej z domu d'Arquien, siostry królowej Maryi Kazimiry, a żony Jana Wielopolskiego, w. kanclerza koronnego.

Od księżny Wandy Jabłonowskiej, oprócz poprzednio wyszczególnionych przedmiotów, przybyły jeszcze w dodatku cztery następujące, z których dwa mianowicie posiadają pod względem historycznym całkiem wyjątkową wartość. Pierwszy z nich jest to medal rznięty w jaspisowym kamieniu, a przez Urbana VIII Władysławowi IV nadesłany jako wzór do orderu Niepokalanego Poczęcia, który król pragnął naówczas w Polsce zaprowadzić Jak wiadomo, stany zawsze do odznaczeń tego rodzaju uprzedzone, stanowczo się myśli Władysława sprzeciwiły, a król zmuszony odstąpić od zamiaru, drogocenny kamień już tylko jako pamiątkę darował Ossolińskiemu. — Mamy tu zatem unikat w dziedzinie gliptyki, któryby nietylko w naszej ale dla wszelkiej szerszego zakroju wystawy, był niepoślednią ozdobą. Drugiego przedmiotu pamiątkowa znowu wartość przecenioną być nie może; jest to bowiem konik bronzowy pozłacany, pochodzący z zastawy stołowej Karola Gustawa, którą Stefan Czarniecki pod Warką, zaskoczywszy króla przy biesiadzie, zabrał. Reszta tej zastawy znajduje się dziś w posiadaniu hr. Stefana Potockiego.

Mniejszego znaczenia są: obrazek na miedzi, przedstawiający św. Jana Chrzciciela, który niegdyś należał do hrabiego de la Chastre, dziadka królowej Marysieńki i dwie płaskorzeźby na bukszpanowem drzewie z XVII wieku.

KRONIKA SĄDOWA

(Sprawa Tisza-Eszlarska).

(Ciąg dalszy.)

(*L*) Sensacyjnym wypadkiem pietnastego dnia rozprawy było zamanifestowanie się samego trybunału, iż podziela zapatrywania obrońców, że w sprawie obecnej odgrywają ważną rolę jakieś uboczne, dotychczas nie wykryte wpływy, które nie przebierając w środkach, chcą wykazać, że ży-

dzi zamordowali chrześciankę dla zadośćuczynienia przepisom religijnym. Trybunał nie odebrał przysięgi od pięciu świadków, którzy wbrew poprzednim swoim zeznaniom, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, podali szczegóły tyczące się zwłok wyciągniętych z Cisy pod Dada Ci świadkowie, wbrew prawdzie zeznali, jakby na komendę, że nieżywa dziewczyna, wyciągnięta z Cisy, miała niebieskie oczy. „Zagadkowe zjawisko!“ — zawołał jeden z obrońców — że po roku spotykamy aż pięciu świadków, którzy twierdzą, że widzieli niebieskie oczy, podczas gdy w śledztwie twierdzili, że widzieli czarne oczy. Nie było jeszcze wypadku, powiedział ten sam obrońca, dr. Friedmann, ażeby pięć osób, słowo w słowo zeznało jeden i ten sam szczegół, i to wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy, komisya bowiem sądowa sprawdziła, że zwłoki dziewczyny, wyciągnięte z Cisy, miały oczy czarne, a nie niebieskie“. „Wobec tych zeznań — powiedział znowu obrońca Eötvös — nie znajdziesz już człowieka, któryby wierzył w prawdziwość szczegółów, zapisanych do protokołu; protokół twierdzi, że dziewczyna miała czarne oczy, ci świadkowie zaś twierdzą, że widzieli oczy niebieskie; protokół jest więc sfałszowany. Trybunał orzekł tedy, iż nie należy odbierać przysięgi od tych świadków, albowiem bez podania powodów, zmienili przy rozprawie pierwotne swoje zeznania i to w kierunku oskarżenia; Estera bowiem miała istotnie oczy niebieskie, zwłoki zaś dziewczyny wyciągnięte z Cisy, miały oczy czarne.

Drugim sensacyjnym epizodem było pojawieni się w sali rozpraw Zarandy'ego, słynnego antisemity, którego kilka dni temu wydalono z Niyregyhaza z powodu insultowania prokuratora Szeifferta Zarandy'ego wydalono z Sali i spisano z nim protokół. Wyjechał on natychmiast z tego miasteczka w towarzystwie deputowanego Onody, który jest wielce zgorszony zeznaniami niektórych świadków odwodowych.

Trybunał przesłuchał kilkunastu świadków na okoliczności towarzyszące wyłowieniu zwłok jakiejś dziewczyny z Cisy Zeznania świadków są całkowicie sprzeczne. Bernard Lewkowicz zeznał, że sędzia śledczy uwięził go i „maltretował“ jedynie za to, iż nie chciał zeznać, że wyciągnięte z Cisy zwłoki są zwłokami Estery Solymosi. (Tu należy zrobić uwagę, że według zeznań innych świadków „maltretował“ ich ten sam sędzia znowu za to, iż twierdzili, że wyłowione pod Dada zwłoki są zwłokami Estery). Dalszy świadek Jan Jakob zeznał w śledztwie, że zwłoki wyłowione są zwłokami Estery, przy rozprawie zaś twierdzi stanowczo, że te zwłoki należały do dziewczyny zupełnie mu nieznanej. Jędrzejowa Juhasz zeznała również w śledztwie, że zwłoki były Estery, teraz zaś twierdzi, że nie było najmniejszego podobieństwa między tym trupem a Esterą. Zapytana, dlaczego zmienia swoje zeznania, odpowiada Jędrzejowa, że poprzednio przyrzekli żydzi jej i sześciu innym świadkom 700 złr. za to, jeżeli stwierdzą pod przysięgą, że zwłoki wyłowione pod Dadą były zwłokami Estery. Po tem oświadczeniu zawiadomiła obecna na sali Joanna Solymosi, matka Estery, trybunał, że oskarżony Grossberg, nakłaniał także dziewczynę Julię Szakolczaj do podobnych zeznań, ofiarując jej za to 5000 złr. Przywołana do sali Julia Szakolczaj zeznała rzeczywiście, że Grossberg dawał jej 5000 złr., jeżeli zezna przed sądem, że zwłoki wyciągnięte pod Dadą z Cisy są zwłokami Estery.

Po tych zeznaniach oświadczył sam przewodniczący p. Korniss, że nie zdarzyło mu się jeszcze słyszeć tyle sprzeczności w zeznaniach jednych i tych samych świadków. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Sprawozdanie Banku rolniczego** we Lwowie z d. 7 lipca 1883. Upały przy dość często przechodzących deszczach, wpłynęły na polepszenie stanu pszenicy a głównie jarzyn. Na posuchę uskarzają się środkowe Niemcy, z innych krajów wiadomości pomyślne. Targi angielskie wskutek niższych notowań Ameryki, zachowują się wyczekująco. Ostatnie wiadomości z Francyi dość zadowalniające, notomiast Belgia wobec obiecujących zbiorów i znacznych zapasów notuje niżej, Holandya zasypana ofertami zboża rossyjskiego zachowuje się zupełnie biernie. Wiedeń i Peszt przy słabym popycie ubiegłego tygodnia przesyłają niższe notowania. W Rumunii usposobienie targowe bez handlu. O pszenicę suchą i dobrą w ostatnich dniach nieco żywiej się pytają. Żyto, które w tym roku po większej części chybiło, łatwo znajduje kupca. Jęczmień bez ruchu. Rzepak chętnie poszukiwany, przy braku ofert i chęci zbytu interes należycie nie może się rozwinąć. Spirytus usposobienie zmienne. Wiadomości o chmielu są dość pomyślne, w Bawarii w niektórych tylko okolicach skarzą się na szkody wyrządzone przez owady — (jak niemniej w Poznańskiem, Bruńswiku i Hanowerze). Czechy ze stanu chmielu są zadowolnione, niemniej Styrya świetnych spodziewa się zbiorów. Niższa i wyższa Austrya, pomimo szkód przez weszki, zadowalniające daje wiadomości. W kraju są bardzo różne nadzieje, poczęści uskarzają się niektóre miejscowości na zbyt wiele wilgoci, wskutek której roślina wczęści ucierpiała, w ogóle nadzieje zbiorów są pomyślne, najświetniejsze spodziewane są w Siedmiogrodzie i Krainie. Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica czerwona 9·25 — 9·75, Pszenica biała 9 — 9 50, Pszenica żółta 8·75 — 9 25, Żyto 6·50 — 7, Owies 6·75 — 7·25, Jęczmień 5 75 — 6·25, Rzepak na termina jesienne 14·25 — 14·75, Chmiel tegoroczny 90 — 120 złr. Spirytus na termina sierpień i wrzesień zł. 34·40, październik i grudzień 32 zł. za 10.000 lt. prct.

Wiedeń, 10 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.719 sztuk wołów, między temi galicyjskich 1.434, węgierskich 2.022, niemieckich 463. Ogólny przypęd 196. Większy przebieg targu był bardzo leniwy, ceny obniżone, nie wszystko sprzedano; galicyjskie po 58—62, zł., przedni towar po 63 zł.; za woły węgierskie po 57—61 zł., za towar przedni po 61·50 — 63 zł.; za woły niemieckie po 58—63 zł., węgierskie z pastwiska 54—59 zł., za buhaje po 51 do 57 zł.

OSTATNIA POCZTA

Na polu polityki wewnętrznej zapanowała najzupełniejsza cisza. Sejm czeski, który zeszłego tygodnia zwracał na siebie uwagę wszystkich kół politycznych, nie wyszedł jeszcze po za stadyum prac przygotowawczych. Ci, którzy liczyli na to, że obecna reprezentacya czeska będzie widownią scen burzliwych, że dostarczy obfitego materyału dziennikom uganiającym się za sensacyjnemi wypadkami, zostaną, jak się zdaje, zawiedzeni najfatalniej w swoich nadziejach. Dotychczasowy przebieg sesyi zapowiada, iż ani jedno ani drugie stronnictwo nie ma ochoty wywoływać walk i starć gorących, owszem oba obozy okazują żywo intencyę utrzymania harmonii. „Być może — pisze *Presse* — iż panująca obecnie parlamentarna harmonia zostanie w dalszym przebiegu sesyi z tego lub owego powodu zamąconą, obecnie jednakże liczne symptomata wskazują, że przedstawicielom czeskim i niemieckim zależy na utrzymaniu stanu znośnego. Dotychczasowy skład sejmu jest taki, że posłowie niemieccy mogliby w najlepszym razie przeprowadzić do wydziału krajowego tylko dwóch własnych kandydatów; Czesi jednakże powodując się względami słuszności, zgodzili się na wybór jeszcze trzeciego niemieckiego członka wydziału. W ręku większości i mniejszości jest utrzymanie obecnego pokojowego stanu i wyzyskanie go na korzyść kraju.“

Telegram praski *Fremdenblattu* zaprzecza doniesieniu, jakoby obrady sejmu czeskiego mogły być odroczone do jesieni zaraz po załatwieniu budżetu; sejm rozejdzie się dopiero po wyczerpaniu całego materyału obrad.

Po zamknięciu wczorajszego numeru otrzymaliśmy depeszę z Pragi, iż sejmowi czeskiemu przedłożono między innemi niezałatwione w roku zeszłym sprawozdanie komisyi w sprawie ustawy o przynależności. Sprawozdanie uznaje konieczność takiej reformy, jaką rząd projektuje, oświadcza jednak, że nie może to być dokonane przed załatwieniem kwestyi zaopatrzenia robotników, i przed reformą ustawodawstwa o opiece nad ubogimi, o szupaśnictwie i włóczęgostwie. Sprawozdanie kończy się wnioskiem, aby na następnej sesyi przedłożono wnioski w tych przedmiotach, zasiągnąwszy wprzód opinii rad powiatowych i rad miejskich w Pradze i Libercu (Reichenberg).

Reprezentacya miejska gminy Kersko (Gurfeld w Krainie) na wczorajszem posiedzeniu zamianowała p. prezesa ministra Taaffego honorowym obywatelem miasta, na znak niewygasłej wdzięczności za jego szlachetne dążenia, by wytworzyć pokój, pojednanie i porozumienie między narodowościami i politycznemi sprzecznościami

---

Komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie kościelno-politycznej, o którym uczyniła krótką wzmiankę wczorajsza depesza berlińska brzmi dosłownie:

„Brak wzajemności po stronie Kuryi rzymskiej wobec pojednawczych propozycyj rządu pruskiego stał się powodem, że rząd przystąpił samodzielnie do zaradzenia dolegliwościom ludu katolickiego w porozumieniu z reprezentacya kraju. Że się to Kuryi rzymskiej podobać nie będzie, o tem nie wątpił rząd ani chwili, nie zdziwiło go więc bynajmniej, że Kurya rzymska wyraziła z tego powodu swe niezadowolenie w nocie, którą dzienniki liberalne uważają za „najgrawanie się z rządu pruskiego“. Dyplomacya rzymska stara się w niej zniżyć wartość udzielonych koncesyj, aby usunąć z góry przypuszczenie, że to powinno zniewolić Kuryę do poczynienia także pewnych ustępstw z jej strony. Manewr taktyczny, polegający na lekceważeniu dobrodziejstw nowej ustawy, nie stanie się jednak pobudką dla rządu, aby teraz od Kuryi rzymskiej przychylnych propozycyj nie miał oczekiwać, a gdyby to nastąpić nie miało, dokona reszty zamierzonego dzieła na drodze ustawodawczej“.

Na wezwanie jednego z dzienników berlińskich, aby nie prędzej ogłosić w zbiorze praw uchwaloną kościelno-polityczną ustawę, aż Kurya nie zdecyduje się na odpowiednie koncesye, oświadcza *Norddeutsche Allgem. Ztg.*, że rząd wniósł projekt ustawy w celu zaspokojenia bardzo naglących potrzeb ludności katolickiej i dlatego nie może opóźniać ogłoszenia wzmiankowanej ustawy.

Cesarz Wilhelm po bardzo pomyślnem ukończeniu kuracyi w Ems udał się do Koblencyi, gdzie miał bawić do wczoraj. Cesarz uda się następnie do Mainau i Gastein.

Z Rzymu piszą do *Czasu*: „Wszystkie już niemal europejskie narodowości miały swoje kolegia w Rzymie, gdzie, jako w ognisku jedności katolickiej, kształcili się kapłani, mający następnie podtrzymywać w swych krajach ową jedność nauki i praktyk religijnych, co wsparta związką miłości, tak skutecznie przyczynia się do spojenia wszystkich członków wojującego Kościoła w jedną organiczną całość, w mistyczne ciało Chrystusowe. Od wieków już istniały kollegia germańskie, irlandzkie, francuskie i szkoła propagandy dla kształcenia misyonarzy. Pius IX założył nadto kolegium polskie, obecnie zaś panujący Leon XIII. w nieustannej pieczołowitości swej o rozwój i pomyślność Kościoła, ufundował niedawno Kolegium Ormiańskie. Pasterska wszakże troskliwość Ojca św., nie oglądając się na materyalne trudności i olbrzymie koszta, jakie podobne fundacye pociągają, pragnie przyjść w pomoc także Unitom-Rusinom, którzy, nie mając własnego Koleginm, zmuszeni byli wychowywać kleryków w Kolegium greckiem, zostającem pod zarządem Propagandy. Zmuszeni tam uczyć się języka i obrzędów greckich, wracali do kraju bez należytej znajomości języka słowiańskiego, co o wiele zmniejszało pożyteczność ich pracy kapłańskiej w Galicyi. Uwzględniając skargi w tej mierze naszych Unitów galicyjskich, Ojciec św. oświadczył gotowość założenia w Rzymie Kolegium Ruskiego, gdzieby klerycy Unici obrządku słowiańskiego mogli ćwiczyć się zawczasu w swej własnej liturgii i kościelnych ceremoniach, uczęszczając zarazem na wspólne dla wszystkich Kolegiów kursa teologiczne.

„Dla pomieszczenia tego nowego Kolegium, Ojciec św. przeznacza kościół i klasztor Bazyliański pod wezwaniem Matki Boskiej Żyrowickiej, zostający obecnie pod zarzędem Propagandy, co daje nowemu zakładowi silną już podstawę. Że jednak skarb papieski jest obecnie wyczerpany, zasila się jedynie z dobrowolnych ofiar Wiernych, kraj nasz przeto winien sam pospieszyć z pomocą na zebranie potrzebnych funduszów, aby jak najrychlej doprowadzić do skutku instytucyę, tak dla nas potrzebną. Niech każdy wedle możności, zaofiaruje na ten cel choćby drobną część swego dochodu a ujrzymy niebawem w Rzymie Kolegium ruskie, rywalizujące gorliwością, pracą i pobożnością z istniejącem już Kolegium polskiem“.

O stanie zdrowia hrabiego Chambord telegraf i dzienniki przynoszą najsprzeczniejsze wiadomości. I tak kiedy *Clairon* otrzymuje od swego korespondenta list, w którym ten zapewnia, że dr. Drasche jest pełen nadziei co do wyzdrowienia dostojnego chorego, korespondent *Figara* zdaje sprawę z rozmowy z tymże samym dr. Drasche, który miał się wyrazić mniej więcej w sposób następujący: „Stan zdrowia hrabiego Chambord nie budzi żadnej nadziei. W jego wieku nie można liczyć na przedłużenie życia przy chorobie tego rodzaju, jakkolwiek nie jest ona stanowczo określoną. Choremu zdawać się może, iż jest uratowany; ale co do mnie pewny jestem, że się już nie podniesie z łóżka na którem obecnie spoczywa. Dodać muszę, że rozwiązanie to jest kwestyą czasu, której nikt nie powinien przesądzać ani nawet nad nią dyskutować. Choroba trwać może dnie, tygodnie a nawet całe miesiące.“ W ogólności wszystkie dzienniki francuskie, nie wyjmując monarchicznych, które są doskonale poinformowane, mniemają, że książę dogorywa, pomimo, że chwilowo czuje się lepiej. Jak dawniej nie przyjmuje wcale pokarmów i jest mocno osłabiony Biuletyny urzędowe o stanie zdrowia chorego podpisywane przez lekarzy i barona de Raincourt, są niejasne i dają się dwuznacznie tłómaczyć.

Książęta Orleańscy w towarzystwie hrabiego Bernarda d'Harcourt, margrabiego de Beauvoir i hrabiego de Bondy przybyli w sobotę o godzinie w pół do jedenastej do Neustadt, gdzie oczekiwał na nich baron de Raincourt i w trzech powozach zamkowych zawiózł do Frohsdorf. O trzy kwadranse na dwunastą przyjął ich u siebie hrabia Chambord. Przy powitaniu gości przez chorego nikt nie był obecny, nie wiadomo zatem, czy przyjęcie było serdeczne, czy chłodne.

Telegram, który zamieszcza w ostatnim swym numerze *Indépendance Belge*, donosi, że kiedy książęta orleańscy weszli do pokoju sypialnego hr. Chambord, ten uniósł się cokolwiek na łóżku i ucałował hrabiego Paryża, książęta wyszli z komnaty mocno wzruszeni. Książęta spożyli śniadanie w zamku, przy którem nie prezydowała jednakże małżonka hrabiego Chambord, sama bowiem jest trochę cierpiąca i nad wyraz znużona. Książęta prowadzą w Wiedniu życie nadzwyczaj odosobnione. Codzień prawie są na obiadach u księżnej Klementyny, ciotki hrabiego Paryża. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie powrócą zaraz do stolicy Francyi, ale udadzą się do Pesztu i do innych miejscowości, dla odwiedzenia niektórych członków swojej rodziny. Książę d'Aumale, jako generał dywizyi (chociaż w stanie spoczynku) prosił francuskiego ministra wojny o ewentualne upoważnienie udania się do Frohsdorfu, w razie gdyby hrabia Chambord rozstał się z tym światem. Upoważnienie to otrzymał i zawiawiadomił o tem telegraficznie hrabiego Paryża. Według informacyj *Fremdenblattu*, hrabia Chambord nie pozostawił dotąd jeszcze żadnego rozporządzenia co do przekazania praw swoich do tronu francuskiego. Osoby dobrze poinformowane — według tegoż samego źródła — wątpią, aby chciał wskazać jednego z książąt orleańskich jako swego przyszłego następcę, uważają zaś za rzecz prawdopodobną, że wybór jego padnie na starszego syna Don Carlosa. Co do majątku zaś osobistego hrabiego Chambord, ten według wszelkiego prawdopodobieństwa przypadnie w udziale jego siostrzeńcowi hrabiemu Bardi.

Książę Napoleon — który, jak już donosiliśmy, powrócił do Paryża — zaledwie dowiedział się o chorobie hrabiego Chambord postanowił skorzystać ze spodziewanej lada dzień śmierci naczelnika rodziny Burbonów i „przemówić raz jeszcze do kraju.“ Zapewnia o tem *Gaulois* — jak wiadomo dziennik bonapartystyczny — na podstawie informacyj otrzymanych z dobrego źródła.“ Dziennik ten dodaje, że książe Napoleon w formie listu do przyjaciela wypowiedzieć zamierza swoje przekonania o rezultatach zgonu hr Chambord. Oświadczy, że na Henryku V kończy się zasada monarchii tradycyonalnej, z całym swoim urokiem i władzą uprawnioną, że wobec rewolucyi nie pozostaje innego ratunku, jak odwołać się do głosowania powszechnego i odbudować panowanie Napoleonów, łączące w sobie pierwiastki demokratyczne z silną i niewzruszoną władzą.

Książę Orłow powrócił już do Paryża i był wczoraj przyjęty na audyencyi u prezydenta rzeczypospolitej francuskiej pana Grévy.

Komisya francuskiej Izby poselskiej przystąpiła nakoniec pod stanowczym naciskiem rządu do obrad nad ugodą rządu z towarzystwami kolejowemi. Komisya przyjęła już ugody z kolejami wschodnią i południową i pozostaje jeszcze tylko do omówienia ugoda z towarzystwem kolei Orleańskiej, w końcu będzie musiała odbyć naradę nad taryfami, ażeby zadanie swoje ukończyć. W celu uproszczenia postępowania wybrano posła Rouviera sprawozdawcą wszystkich trzech referatów. Na dzisiejszem wtorkowem posiedzeniu miały przyjść na porządek dzienny gotowe sprawozdania już wydrukowane. Donoszą z Paryża, że wobec tego przyspieszenia prac komisyi, rząd zdecydował się przedłużyć sesyę parlamentarną do 21 b. m, w skutek czego odpadłaby potrzeba odraczania sesyi rad generalnych.

Ustawa o rozwodach nie przyjdzie w bieżącej sesyi do skutku, chociaż projekt uchwaliła Izba poselska jeszcze przed kilku

miesiącami. Senat odrzucił najpierw projekt pięciu głosami przeciw czterem w komisyi, później przedstawiła komisya projekt z poprawkami, a obecnie donoszą, że sprawozdawca komisyi zrezygnował z obowiązków referenta

---

Herbert Gladstone, najmłodszy syn kanclerza i młodszy lord w ministerstwie skarbu, miał we czwartek na zgromadzeniu stronnictwa liberalnego w Acton mowę, w której rzekł między innemi: „Głównem ogniskiem naszych politycznych trudności są ciągle jeszcze stosunki w Irlandyi, a wybór posła w Monaghan dowodzi, że w najbliższym następnym parlamencie wystąpi stronnictwo Parnella nieprzejednane, jak wiadomo, o wiele silniejsze niżeli dawniej. Nie zapominajmy o tem, że ustawa ziemiańska jest niezupełną w skutek ustępstw, których żądali torysi. Rząd pragnie uzupełnić to prawo, ale znane mu są trudności, któreby wytworzyła opozycya torysowska pod tym względem i obawy te skłoniły rząd do odstąpienia od myśli wnoszenia nowych środków. Nie mogę zaręczyć, że to co Irlandczycy *Home Rule* nazywają, nie jest rokoszem, ale sądzę, że Anglia jest dość silną, żeby stłumić zkądkolwiek pochodzący rokosz, mam jednak niepłonną nadzieję, że wkrótce znajdzie się rząd w położeniu wniesienia środków, uzupełniających ustawę ziemiańską“.

Daily Telegraph mniema, że podstawy rokowań pomiędzy rządem angielskim a towarzystwem kanału Sueskiego w celu wykopania nowego kanału będą następujące: 1) Administracya przez komitet mięszany, złożony w połowie z dyrektorów Francuzów i Anglików. 2) Redukcya minimum taryfy z 10 na 8 franków. 3) Oznaczenie i ustalenie kapitału akcyjnego, który jednocześnie ma być emitowany w Londynie i Paryżu i podzielony jak tylko można najrówniej i najsprawiedliwiej.

Z Kairu telegrafują do *Ag. Havasa*, że Egipcyanie, chcąc uniknąć kwarantan zaprowadzanych w portach morza Śródziemnego, przeprawiają się do Europy przez Suez i Anglię, gdzie dotychczas nie zaprowadzono kwarantan.

Do tej samej agencyi telegrafują z Honkonu, że w chińskiem mieście portowem Shatan sroży się cholera

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Marburg, 10 lipca. Przyjęcie Najjaśniejszego Pana na dworcu kolejowym było wielce uroczyste. Naprzód powitał Monarchę książę biskup, poczem Najj. Pan przeszedł przed frontem kompanii honorowej, przemówił do prezesa rady powiatowej bar. Heina i do kilku dam. Wjazd do miasta był rzeczywistym pochodem tryumfalnym. Miasto wspaniale przystrojone a niezliczone tłumy ludności, wydając pełne zapału okrzyki *Hoch! Zivio!*, świadczące o patryotycznych, gorących uczuciach, zalegają ulice aż do rezydencyi monarszej, gdzie Najj. Pan przyjmował duchowieństwo, korpus oficerów, władze i reprezentacye powiatowe, jakoteż około 300 naczelników gmin. O pół do dziewiątej wieczorem rozpoczęła się wspaniała iluminacya, przed rezydencyą serenada i pochód z pochodniami W Radkersburg odbyło się po przyjęciu Monarchy otwarcie nowego budynku szkolnego, poczem nastąpił przegląd garnizonu, w czasie którego Najj. Pan rozkazał dywizyi artyleryi wykonywać najtrudniejsze obroty. Monarcha wyraził najzupełniejsze Swoje zadowolenie; odbył następnie przegląd banderyi powiatu Luttenbergskiego, liczącej 178 ludzi, zwiedził wystawę towarzystwa chowu koni, przyczem fundował nagrodę w kwocie pięćdziesięciu dukatów. W czasie wczorajszej podróży monarszej, liczne mowy burmistrzów i prezesów rad powiatowych wyrażały radość z powodu wizyty monarszej, a zarazem zapewnienia wierności i przywiązania ludu. Na przemówienia te odpowiedział Najj. Pan jak najłaskawiej, wypytując się o miejscowe stosunki. Dziś w Marburgu odbędzie się odsłonięcie posągu admirała Tegethoffa.

Wiedeń, 10 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza konwencyę z Szwajcaryą, zawartą dla powstrzymania zarazy bydlęcej, tudzież nadanie koncesyi na budowę i utrzymanie w ruchu kolei lokalnej Swolenowes-Smecna adwokatowi dr. Neumanowi w Wiedniu i ogłasza zarazem warunki koncesyi.

Wiedeń, 10 lipca. *Wiener Abendpost* ogłasza osnowę noty Sturdzy z 5 lipca do posła austryackiego Mayra w Bukareszcie. Nota odwołuje się do komunikatu ogłoszonego w *Moniturul*, który potępił już treść i tendencyę nierozważnej, w Jassach wypowiedzianej mowy. Gdy jednak komunikat ten uznany został za niewystarczający, ażeby przeto rozproszyć wszelką wątpliwość co do szczerości oświadczeń rządu królewskiego, czyni tenże, jakkolwiek w skutek nieobecności króla i ministra spraw zagranicznych mimowolnie o kilka dni spóźnione, niemniej jednak ochotne i lojalne wyjaśnienie. Rząd królewski nie zajmował nigdy stanowiska, z którego wnosić było można o nieprzyjaznych względem monarchii austro-węgierskiej tendencyach. Nie od dziś potępia rząd królewski wszelką nielegalną przeciw bezpieczeństwu i pokojowi państw sąsiednich, a zatem i przeciw prowincyom austryacko-węgierskim zmierzającą agitacyę i zawsze wypierał się formalnie tych, którzy przypisywali królowi tendencye ubliżające legitymistycznym uczuciom. Rząd starał się zawsze zachować postawę legalną i złożył dowody, że świadom jest zobowiązań, jakie nakładają na niego międzynarodowe stosunki. Rząd nie ścierpi agitacyj, które mogłyby zamącić dobre stosunki z państwami sąsiedniemi. Rumunia i rząd jego, należąc do koncertu europejskiego, nie odstąpią ni gdy od powyższego programu, a minister uprasza posła swojego rządu, aby złożył w tej mierze pozytywne oświadczenie. *Wiener Abendpost* dodaje, że oświadczenie to może być powitane z rzeczywistem zadowoleniem i zapewnia zarazem, że rząd cesarski uznaje je za zupełnie zadawalniające. *Wiener Abendpost* wyraża dalej nadzieję, że uprzedzające postępowanie rządu rumuńskiego, uchylające zupełnie godne pożałowania zajście, przyczyni się niezawodnie do pouczenia niektórych polityków rumuńskich, jak niepatryotycznemi są agitacye które narażają kraj ich na kłopoty, a nawet niebezpieczeństwa i jak pożądaną byłoby rzeczą w interesie ogółu utrzymanie jak najprzyjaźniejszych obopólnych stosunków.

Wiedeń, 10 lipca. *Presse* donosi, że w sprawie dr. Kamińskiego powziętą formalną uchwałę zaniechania śledztwa.

Czerniowce, 10 lipca. Posłowie Alth, Rott i dziesięciu innych wnieśli w sejmie interpelacyę, z powodu bezustannych szykan celnych i paszportów na granicy, niemniej naruszenia konwencyi ze strony władz rumuńskich w Ickanach, które zawiesiły zupełnie ekspedycyę towarów.

Praga, 10 lipca. Sejm na wniosek referenta Schmeykala odrzucił jednogłośnie protest Izby handlowej pilzneńskiej przeciw ważności wyborów z Izby handlowej, poczem obaj posłowie tej Izby złożyli ślubowanie po selskie.

Nyiregyhaza, 10 lipca. Rzeczoznawcom uniwersyteckim polecono zbadać ponownie reszteki zwłok znalezionych. Wielce sensacyjnem było przesłuchanie p. Vancosi, matki Julii Vancosi, która zeznała, że widziała Esterę jeszcze o godzinie 1 po południu, i że córka jej Julia dopuściła się krzywoprzysięztwa, uwiedziona pieniędzmi ofiarowanemi jej przez żydów. Obrońca zapytywał się, czy zwrócono uwagę świadka na skutki, jakie mogą pociągnąć te zeznania dla Julii. Pani Vancosi nic na to nie odpowiada, poczem przewodniczący przesłuchiwał ją dalej, nie zarządziwszy żadnych kroków.

Następnie przywołano Julię Vancosi, która przed tygodniem wyglądała świeżo i rumiano, a dzisiaj zmieniła się niedopoznania. Kuleje, a oczy ma mocno zapłakane. Obrońcy stwierdzają pogłoskę, że Julję bito i maltretowano okropnie, żądają więc zawezwania lekarzy dla sprawdzenia o ile pogłoska ta zasługuje na wiarę, dalej żądają zawezwania jej ojca i sędziego z Eszlaru Sąd uchwala uczynić zadość żądaniu obrońców. Sąd uchwalił dalej przesłuchać ponownie woźnicę Hatalowszkiego, a to skutkiem nadesłanej denuncyacyi, że poprzednie zeznania tego świadka mijały się z prawdą. Hatalowszky zeznaje teraz, że słyszał owej soboty po południu, jak służbodawczyni Estery wysyłała dziewczynę po farby i protestuje stanowczo przeciw zarzutowi, jakoby został przekupiony przez żydów eszlarskich.

Wieśniaczka Cseres, która miała widzieć i słyszeć, jak oskarżony Grossberg wysyłał swoją żonę z sukniami nad brzeg Cisy, stara się przekonać sędziów o prawdziwości swoich zeznań, powtarzając w żargonie żydowskim rozmowę prowadzoną między małżonkami. Grossbergowie plują świadkowi w twarz, w skutek czego trybunał skazuje ich na 48 godzinny areszt. Scena ta zrobiła niesłychane wrażenie. Zapowiedziano przesłuchanie nowych świadków. Sprawa staje się coraz bardziej zawikłaną.

Berlin, 10go lipca. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tutaj w najściślejszem *incognito*. Dostojny Gość zwiedził wystawę higieniczną.

Berlin, 10go lipca. (*Tel. pryw.*) Komunikat *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie układów z Kuryą wywołał ironiczną krytykę liberalnych organów, które podnoszą, że obecny lekceważący ton rządu wobec Kuryi, nie odpowiada wcale jego czynom. *Germania* oburza się, iż ton komunikatu zdradza brak uszanowania dla Papieża i oświadcza, że wrzekomo przestarzałe sztuczki dyplomacyi papieskiej okazały swoją wyższość nad pruskiemi.

Paryż, 10 lipca. Według depeszy *biura Reutera* od soboty godziny 9 wieczorem do tejże godziny w niedzielę wieczorem zmarło na cholerę w Damiecie 88 osób, w Mansurah 64. w Samanudzie 9, Shirbinie 7 osób. W tym samym okresie czasu zaszedł w Aleksandryi jeden wypadek cholery.

Konstantynopol, 10go lipca. Sułtan udzielił Aleko baszy wielką wstęgę orderu *Medżidje* z brylantami.

Honkong, 10 lipca. Cholera sroży się w porcie chińskim Swatow.

New York, 10 lipca. (*Tel. pr.*) W skutek straszliwych upałów, od kilku dni trwających, 400 dzieci zmarło. W niedzielę było 97 stopni Fahrenheita w cieniu.

Paryż, 10 lipca. Izba deputowanych 304 głosami przeciw 89 głosom odrzuciła wniosek Barodeta, żądający amnestyi dla skazanych w sprawie zaburzeń w Monceau-les-Mines, jakoteż Ludwiki Michel i towarzyszy. Przeciw temu wnioskowi wystąpił energicznie minister sprawiedliwości.

Frohsdorf, 10 lipca. Według doniesienia z dnia wczorajszego wieczorem hr. Chambord, który przed południem bardzo był osłabiony, po południu miał się znacznie lepiej. Pacyent mógł przyjąć lekki posiłek. Dzisiaj hr. Chambord chciał przyjąć generała Charette.

Londyn, 10 lipca. W Izbie gmin odczytano pism Bradlauga w sprawie składania przysięgi. Izba postanowiła wykluczyć go od obrad a to dopóty, aż złoży przyrzeczenie, że nie będzie molestował Izby.

Fitzmaurice oświadcza, że rząd angielski przedsięwziął wszelkie możliwe środki dla stłumienia cholery. W Anglii przedsięwziął rząd środki ostrożności. Z polecenia rządu jeden z fachowych lekarzy udaje się do Egiptu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lipca 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe — —, Węg. akcye kredyt. 294 —, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 114.30, Akcye kolei Karola Ludwika 296·25, Akcye kolei północnej 269 75, Akcye kolei południowej 157 10 Akcye kolei Alföld 169 25, Akcye kolei Elżbiety 325·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 122·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —. — Węgierskie obligacye państw. w złocie 98 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cisy 110·—, Losy tureckie 24·— Węgierska renta 88·60, Akcye banku związkowego 105 60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe—·— Rubel papierowy $1·16^1/_2$ Węgierskie losy 114 80. Marka niemiecka —.— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 9 lipca 1883, godzina 5 min. 10. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·— Renta papierowa ——, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 101 50. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 10 lipca 1883, godzina 1 min. 30. Akcye kredytowe 297·70, Anglo-Austr 108 50, Unionbank 115·— Kolej Karola Lud., 297·50, Południowa 158 60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—. Galicyjski bank rustykalny Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 50— Rubel papierowy $1·16^3/_4$. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 9go lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram 10·— do 10 50 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 25 do 34 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.30, do 10 33 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14 50 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 189 50 m., żyto —·— m., spiritus 57.30, olej rzepakowy 66·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55 25 fr., olej rzepakowy 102·50 fr., spiritus — — fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·— owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lipca 1883.

Hotel George'a.

Pp. W. Bogdański z Zurawicy. D. Rakowski z Ukrainy. J Kellerman z Kańczugi. E. Wolski z Hawłowic. F. Jędrzejowicz z Trzebuski S. Michels z Berlina. F. Nody z Gracu.

Hotel Angielski

Pp. S. Żelechowski z Nieprzesnv. C. Lekczyński z Remanowa W. Lekczyński z Kunaszowa. R. Majewski z Maksymowic. H Schwarz z Krakowa

Hotel Warszawski

Pp. W. Matkowski z Żółkwi. F. Dulęba z Rawy ruskiej. Z Gutteter z Balic. L. Szallay z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr Bobrowski do Brodów C. Kozłowiecki do Majdana. A. Sozański do Grabowiec. K. Czecz do Bierzanowa. J. Haller do Krakowa. A. Guttenberg do Czerniowiec. H. Drdacki do Bursztyna J. Ditrich do Sambora.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 10 lipca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.79mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 20.9°C. Psychrometr wilgotny + 17.9°C Prężność pary 13.4mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 1. Wiatr NW4. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 16.7°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 756.99mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.0°C.
Najniższa temp. w nocy 18.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7h. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5

Dla 11 lipca

E. = + 5m 10,s64. Θ° = 7h 15m 57,36

Zachód słońca 10 lipca 8h. 6m.,2., wschód o 16h. 4m.,5

Słońce będzie najwięcej w lipcu oddalone od ziemi dnia 3 lipca o 6h.

W lipcu nastąpi nów księżyca 4d 4h 39,m6 pierwsza kwadra 11d 21h 25,m 4; pełnia 19d 17h 7,m0 ostatnia kwadra 26d 13h 49,m 5.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 25d 2,h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 4,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały lipiec dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą kompasy (zegary słoneczne) o ilość E. w prawdziwe południe.

9 lipca 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,85	730,40	728,70
Stan termometru suchego w st. Cels.	+26,1	+20,10	+20,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+19,3	+17,6	+17,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,5	13,4	12,8
Wilgotność powietrza względna w %.	50	77	71
Stan nieba.	6	9	4
Kierunek wiatru.	w	ssw.	w.
Moc wiatru.	2	4	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 2mm,8			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 26,9			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 14,8			

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 lipca 1883.

		płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		walutą austr.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	294 50	297 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	168 25	171 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	290 —	295 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99 40	100 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99 40	100 40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86 40	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101 70	102 70
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97 80	98 80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100 75	101 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98 80	100 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa		17 50	19 50
„ Stanisławowa		22 —	24 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 55	5 65
Dukat cesarski		5 56	5 67
Napoleondor		9 45	9 55
Półimperyał		9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny		1 54	1 64
„ „ papierowy		1 15½	1 17½
100 marek niemieckich		58 20	59 —
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze		— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78 60	78.75
luty-sierpień	78.60	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.40	79.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.40	135 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 zł.	167 75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39. —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.75	149 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	— —	—. —
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.35	93.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.40	99.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.50	.—
Galicyi	99. —	99 50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.60	100. —
Węgier	100 30	100 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	107 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.—	293 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	865.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	— —	— —
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837 —	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78.50	79.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	591 —	593 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m	223.25	223.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
[illegible] kolei po 1000 zł. m. k.	2687	2690
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293 70	294 20
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	169. —	169.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	324 —	324.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	154 50	154.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.75	102 25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	— —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ po 5 proct.	99 25	99.75
„ „ po 5 proct w 3? latach zwrotne	99.25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.70	102.20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100 85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101.50	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.50	95 90
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 40	93.70
Kol pół. po 100 zł. m. k.	104 90	105.30
„ „ po 100 zł. w. a.	100 50	101 —
Kol gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc w srebrze z r. 1865	94.75	95 25
z r 1867	99 50	100 —
z r 1868	95.80	96 30
z r. 1875	95 25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w. a.	94	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 40	170.80
Clary'ego po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
[illegible] m. k.	— —	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.50	64 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120 10
Paryż za 100 fr.	47.45. —	47 50 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65. —	5.67. —
„ pełnej wagi	5.67.—	5 69 —
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.50. —	9.50 50
Rossyjski imperyał	9.78 —	9.79. —
Talar związkowy	—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 9 lipca 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	80
„ „ „ w srebrze	79	50
Renta w złocie	99	45
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	296	25
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50—
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 13088. (4648)

C. k. sąd krajowy karny jako sąd prasowy w Krakowie w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 2 lipca 1883 l. 6832 w sprawie konfiskaty wiersza pod tytułem 1683 drukowanego w drukarni Związkowej w Krakowie nakładem St Książka orzeka:

I. Wiersz pod tytułem „1683“ drukowany nakładem St. Książka w drukarni Związkowej w Krakowie zawiera w sobie znamiona zbrodni zaburzenia pokoju publicznego z §. 65 lit a uk. a to następnie od słów: „A w sto lat później“ do słów „Nie dziś to jutro“.

II. Zarządzoną konfiskatę tego wiersza zatwierdza się.

III. Dalsze rozpowszechnianie tego wiersza zabrania się i zakaz ten w myśl §. 36 ust. pras. się ogłasza.

IV. Nakoniec po prawomocności niniejszej uchwały w ślad §. 37 ust. prasowej zniszczenie zabranych egzemplarzy wspomnionego wierszu zarządzone zostanie.

C. k. sąd krajowy karny
Kraków, dnia 4 lipca 1883.

L. 9904. (4639)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 47 czasopisma „Nowyj Prołom“ z dnia 4go lipca 1883 pod napisem „Wsenarodnoje ruskoje Wicze“ od początku do słów „zaslipłennaja nadijet sia“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 l. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 lipca 1883.

Konkursa.

L. 39647. (4515 1—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 złr. i 25pr. dodatkiem aktywalnym.

Do obsadzenia tej posady rozpisuje się konkurs niniejszy z uwagą, iż na tę posadę mają przedewszystkiem aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr. 60.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do końca lipca 1883, do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie w drodze swej przełożonej władzy wojskowej wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:

1 znajomości czytania i pisania w językach krajowych.

2. cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych (świadectwo lekarskie).

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, nareszcie

4. austryackiego obywatelstwa a nadto mają aspiranci wojskowi dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Lwów, dnia 26 czerwca 1883.

L. 3254. (4562 3—3)

Na mocy rozporządzenia c. k Ministerstwa sprawiedliwości z 23go kwietnia 1883 l. 6368 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie nowa posada kancelisty z poborami XI klasy rangi utworzoną zostaje.

Ubiegający się, o ową posadę, lub w razie przeniesienia o posadę kancelisty przy innym sądzie kolegialnym lub też powiatowym Galicyi wschodniej mają podania swe do 30 lipca b. r. do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie wnieść.

Lwów, 5 lipca 1883.

L. 3806. (4547 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogąca posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej 12 lipca 1872 l. 98 d. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 14 lipca 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 3 lipca 1883.

L. 3254. (4563 3—3)

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 kwietnia 1883 l. 6368, przy sądzie obwodowym w Stanisławowie nowa posada sekretarza rady z poborami VIII klasy rangi utworzoną zostaje.

Ubiegający się o ową posadę, lub w razie przeniesienia o posadę sekretarza rady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej mają podania swe do 30 lipca b. r. do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie wnieść.

Lwów, 5 lipca 1883.

L. 3254 (4561 3—3)

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 kwietnia 1883 l. 6368, przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, nowa posada radcy sądu krajowego z poborami VII klasy rangi, utworzoną zostaje.

Ubiegający się o ową posadę, lub w razie przeniesienia o posadę radcy przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej, mają podania swe do 30 lipca b. r. do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie wnieść.

Lwów, 5 lipca 1883.

Licytacye.

L 46. (4626 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Bomze w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 6 sierpnia 1883, 27go sierpnia 1883 i 24go września 1883 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya ²/₆ części realności w Mikulińcach położonej, wykazem hipot. nr. 235 objętej, masy spadkowej leżącej po ś. p. Boruchu Wald własnej, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 150 złr.
Wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, jak i tych, którzyby prawo zastawu po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli, niemniej i wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca dla jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Wolfa Kofflera z Mikuliniec.

Mikulińce, 6 lutego 1883.

L. 3256. (4605 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Klugmana w kwocie 37 złr. z pn. odbędzie się w dniu 17 lipca 1883 o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż ³/₄ części realności l. 217 wykazu hipotecznego księgi gruntowej gminy Monasterzec; realność ta sprzedaną będzie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołnnia 1087 zł. 50 ct. w. a.
Zakład 109 złr. w. a
Inne waruki w sądzie przejrzeć można.
Lisko, 25 maja 1883.

L. 2647. (4604 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6 złr. 32 ct. i 22 rat po 6 złr. odbędzie się w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września zawsze o 11 godzinie rano publiczna sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej po Dmytrze Cyć pod l. 20 w Stańkowej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 złr.
Zakład 15 złr.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można
Lisko, 24 kwietnia 1883.

Licytacye.

L 5969. (4453 2—3)

W dniach 16 sierpnia, 13 września i 12 października 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Bojko własnej, w Krasnej pod lk. 79 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Cypry Reger w kwocie 20 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.

Zakład 6 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 21 czerwca 1883.

L. 4344. (4367 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności wys. Skarbu państwa w ilości 64 złr. 21 ct. w. a z pn przymusowy jawny przetarg należącej jak dom. IX. pag. 54, 62 n. 16 do Eisiga Konstantina na 281 złr. 49 ct. ocenionej realności pod liczbą 170/55 w Sokalu na dzień 21 sierpnia 1883 od godziny 10 przed południem.

Poręczne 14 złr. 7 ct. w. a.

Na tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 2 czerwca 1883.

L. 12072. (4366 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni w celu zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. z pn. pochodzących 6 rat po 22 złr. 50 ct. z obliczyć się mającym procentom zwłoki po 12 prc. assekuracyi ogniowej w kwotach 8 złr. 13 ct., 7 złr. 27 ct. i 7 złr. 91 ct. z obliczyć się mającym procentem zwłoki po 9 prc., wreszcie do spłacenia kapitału w kwocie 101 złr. 1 ct. i obecnych kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 66 ct. w. a. przyznających się, rozpisuje się licytacyjną sprzedaż realności l. k. 72 w Majkowicach starych położonej, własnością Jana Mazurka będącej.

Sprzedaż nastąpi w trzech terminach to jest w dniu 24 września, 29 października i 26 listopada 1883 o godzinie 10tej przed południem.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Bochnia, dnia 1 czerwca 1883.

L. 5435. (4452 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 sierpnia, 10 września i 15go października 1883 o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 75 w Pewli Ślemieńskiej składającej się z gruntu przeszło 2 morgów, z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich Jana i Maryanny Gibasów własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet niżej takowej.

Cenę szacunkowa stanowi 90 złr., a wadyum 9 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Ślemien, 20 marca 1881.

L. 4404. (4322 2—3)

W dniach 3 września, 2 października i 5 listopada 1883 o godzinie 10 rano odbędzie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17star. 31 now. w Zarajsku w samborskim obwodzie położonej, wyk. hip. 59 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Stadnikowi pto. 196 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Na pierwszym dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sędowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Sambor, 1 czerwca 1883.

L. 4338. (4343 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z pn. na rzecz Jerzego Vorzimera odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 15 w Lipnicy murowanej położonej, dłużnika Jędrzeja Polka własnej, wyk. hip. l. 15 ks. grt dla tejże gminy objętej a na 230 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 1 sierpnia 1883, dnia 29 sierpnia 1883 i dnia 26 września 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 23 złr.

Wiśnicz, dnia 3 kwietnia 1883.

L. 6916. (4428 2—3)

I. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 182 w Tarnowie na Zawalu położonej, wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 10 czerwca 1882 l. 5481 dozwolonej — dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 182 na Zawalu położonej, do Arona Gewölba i Szyji Gewölba w Tarnowie Izaka Sternglanza, Majera Bluma, spadkowierców Jakóba Tuchtena, a mianowicie Leiby, Eliasza, Hirscha, Frejdy, Hantschy i Barucha Tuchtenów, spadkobierców Rach-li Lenkawitzer 2o. vo. Scharfstein, a mianowicie: Reisli zam. Zimmerknopf, Efroima Lenkawitzera, Freudy Małki zam. Plachte, Chany Gitli zam. Sroka, Salamona Judy czyli Szulima Lenkawitzer, niektórych spadkobierców Leiba i Gitli Blonnerów, a mianowicie: Reisli, Sary, Simchego Chaskla, Dwory, Chany, Chaima Majera Rajnera i Rachli Rigerowej, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez kuratora adwokata dra. Busia zastąpionych, wreszcie spadkobierców Leiby i Gitli Blonnerów jako to: Chicla, Liwsche Hirscha, Zische i Jakóba Blonnerów w Tarnowie i Chaskla Blonnera w Dębicy należącej.

II. sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 17 sierpnia i w dniu 21 września 1883 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 960 złr. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 96 zł. w. a,

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 września 1883 r. godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

III. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, Stanisław Jasiński, Chane Müller, Lea Hirsch, Leib Rauch, Wanda Kamel, Lea Biegeleisen, Abraham Alter Scharfstein, Dobe Sternglanz, Mechel Sternglanz, Anastazya Syttewa, Scheindel Tuchten, Mariem Brandstätter i Berl Reicher, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 maja 1882 do hipoteki realności l. 182 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną. do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dra. Goldhammera ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 17 maja 1883.

L. 26666 (4616 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych Dukielskiego, Podtatrzańskiego, Przemyskiego i Zakluczyńskiego w Jasielskim okręgu budowniczym na rok 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. Starostwie w Jaśle na dniu 24 lipca b r. publiczna licytacya przez wniesienie pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w r. 1884 dostawa wynosi:

I Dla gościńca dukielskiego w sekcyi drogowej Jasło II. Jasło I Żmigród i Dukla, od kilometra 20 do 82 w ilości 4190 metr. sześć. w kwocie fiskalnej 6151 złr. 95 ct.

II. Dla gościńca podtatrzańskiego w sekcyi drogowej Dukla w kilom. od 102 do 105 w sekcyi Jasło II. w kilom. od 106 do 112 i od 116 do 132, w sekcyi drogowej Jasło I. od kilom. 133 do 160 metr. sześć. 4040 w kwocie fiskalnej 6533 złr. 85 złr.

III. Dla gościńca przemyskiego w sekcyi drogowej Dukla w kilom. 186 do 197 metr. sześć. 680 w sumie fiskalnej 1158 zł. 40 ct.

IV. Dla gościńca zakluczyńskiego w sekcyi drogowej Żmigród w kilom. od 1 do 29 metr. sześć. 912 w cenie fiskalnej 1465 złr. 29 ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe do wymienionego c. k. Starostwa, w którem oraz bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których pobierany być ma ten materyał przejrzane być mogą.

Oferty te zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, zaś oferowane w nich ceny winny być nietylko cyframi ale też i literami wyrażone.

Zaofiarowania winny zresztą opiewać na te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska mają być zaopatrywane w konserwę.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25 czerwca 1883.

L. 6296. (4581 2—3)

W dniach 2 sierpnia 1883 i 13 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Pesie Nussbaum w kwocie 45 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności Kazimierza Rymarza wykazem hipotecznym l. 32 gminy katastralnej Wałachówka objętej, na 972 złr. sądownie oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 972 złr.

Zakład 98 złr.

Przy powyższych dwóch terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania, a na wypadek osiągnięcia takowej wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży do tutejszego sądu na dzień 19 września 1883 na 10 godzinę rano z tem dołożeniem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania jako też resztę warunków sprzedaży wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 sierpnia 1882 prawo zastawu uzyskali, albo którymby sprawy tej dotyczące uchwały wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem adw. dr. Żywickiego w Tarnopolu

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 16 maja 1883.

L. 1741. (4577 2—3)

C k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Dudka przeciw nieletnim Michałowi, Anastazyi, Annie, Wasylowi i Aleksandrowi Stelmachom o 141 złr. 6 ct. i 35 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 10 lipca, 8 sierpnia i 10 września 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Woli wielkiej położonej, wykazem hip. 92 tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 582 zł.

Wadyum 58 złr. 20 ct. w. a.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych c. k. notaryusz p. Józef Mikułowski.

Wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane

Cieszanów, dnia 6 maja 1883.

L. 4914. (4576 2—3)

W Brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 46 złr. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 566, tabul. 418 w Brodach położonej, stanowiącej plac niezabudowany 23 sążni kwadr objętości, należącej do nieobjętych mas spadkowych Simsonie Lewinter, Borucha Agisem i Mojżesza Temes, która dnia 31 lipca i 3 września 1883 o 10tej godzinie rano tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 1 października 1883 również o 10 rano i poniżej ceny szacunkowej 35 złr. 50 ct. sprzedaną zostanie, lecz tylko za cenę pokrywającą długi zahipotekowane.

Wadyum wynosi 10 prc.

O czem się interesantów i tych wszystkich którzyby po dniu 5 listopada 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu na czas doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokta dr. Maurycego Brauna i niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 31 marca 1883.

L. 4337. (4342 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 7 złr. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz Jerzego Vorzimmera, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 15 w Lipnicy murowanej położonej, dłużniczki Heleny Polek własnej, wyk. hip. l. 15 ks. grt. dla tejże gminy objętej, a na 230 złr. oszacowanej w trzech terminach a to: dnia 1 sierpnia 1883, dnia 29 sierpnia 1883, dnia 26 września 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 23 złr. w. a.

Wiśnicz, dnia 3 kwietnia 1883.

L 27000. (4617 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w stryjskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju na dniu 24 lipca b. r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa w roku 1884 wynosi

a) na gościńcu podbeskidzkim 3320 m. sześć w cenie fiskalnej 5392 zł. 85 ct.

b) na gościńcu stryjskim 6520 m. sześć w cenie fiskalnej 10840 zł. 85 ct.

Bliższe warunki przeesiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej wykaz przestrzeni, na który materyał powyższy dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5pr. wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe wniesione być winny.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi podanego, lub nie złożone w termie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1883.

L. 2741. (4365 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej sumy w kwocie 80 złr. 13 ct. z przyn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21go sierpnia, 25 września i 25 października 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya $^{4}/_{16}$ części realności l. k. 73 w Bronowicach wielkich położonej, Antoniego i Franciszki Dzierzów własnej.

Cena wywołania 344 złr.

Wadyum 34 złr. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 25 października 1883 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Abłamowicz z substytucyą adw. dr. Schöna w Krakowie.

Kraków, 16 lutego 1883.

Zl. 5729. (4457 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird kundgemacht, daß in der Exekutionsangelegenheit des Leon Rappaport gegen die Verlassenschaftsmasse nach Isak Dziewiętnik pto 216 fl. öst. W. SNG. die exekutive Veräußerung der Realität Nr. C. 220/t. 92 in Folwarki wielkie bewilligt und zur Vorname derselben die Termine auf den 31 Juli, auf den 31 August und auf den 28 September 1883 jedesmal 10 Uhr Vormittags im BNr. 5 bestimmt wurden.

Diese Realität wird um den Schätzungswerth 1447 fl. 75 kr. öst. W. ausgerufen.

Vadium 10 % des Ausrufspreises.

Die übrigen Akten können in der Registratur eingesehen werden.

Brody, den 30 April 1883.

L. 2403. (4551 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że w dniach 27 lipca 1883, 27 sierpnia 1883 i 28 września 1883 każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 116 i 228 w Rzepienniku biskupim położonej, wyk. hip. l. 116 Jakóba Zaprzałki własnej, na zaspokojenie wierzytelności Magdaleny Zaprzałkowej w kwocie 126 złr. 28 ct. w. a z pn.

Cenę wywołania będzie wartość szacunkowa w kwocie 768 złr.

Wadyum 76 złr. 8 ct.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony zostaje termin na dzień 29 października 1883 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dr. Sleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 18 kwietnia 1883.

L. 985. (4506 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 98 złr w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność pod lk. 180 w Milówce położona, do dłużników Wojciecha i Anny Szczotków należąca, w trzech terminach 2 sierpnia, 3 września i 3 października 1883 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Milówka, 30 kwietnia 1883.

L. 28001. (4618 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c k. Starostwie w Złoczowie w dniu 23 lipca 1883 r publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

na gościniec brodzki	1710	m. sześć. szutru w kwocie fiskalnej	6355 zł.	75 ct.
„ „ podolski	1950	m. „ „ „ „ „	5674 „	95 „
razem	3660	m. „ „ „ „ „	12030 „	70 „

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5cio procentowem wadyum z sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1883.

L. 36453. (4620 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w Bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1884, 1885 i 1886 odbędzie się w c. k. starostwie w Bochni w dniu 24 lipca 1883 o godzinie 12tej w południe publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi:

1) dla gościńca Krakowskiego	3945	metrów sześć. w cenie fiskalnej	11854 zł.	50 ct.
2) „ „ Solnego	729	„ „ „ „ „	1114 „	56 „
3) „ „ Nadwiślańskiego	1530	„ „ „ „ „	3005 „	85 „
4) „ „ Zakluczyńskiego	2308	„ „ „ „ „	3325 „	17½ „
Ogółem	8512	metrów sześć. w cenie fiskalnej	19300 zł.	08½ ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które materyał kamienny z wyznaczonych szutrowisk lub kamieniołomów dostarczyć należy; mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w 5 prc. wadyum z wyrazeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w powyżej oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 czerwca 1883.

L. 28006. (4619 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy (szutru) dla niektórych, przestrzeni gościńca krakowskiego w Rzeszowskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie 1884, 1885 i 1886, odbędzie się w c k. starostwie w Rzeszowie w dniu 24 lipca 1883 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1884 wynosi 1413 metrów sześciennych, w cenie fiskalnej 4057 zł. 79 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy dotyczące, jako też wykaz przestrzeni gościńca, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów lub szutrowisk ma być dostarczany, przejrzeć można w wymienionem c.k. starostwie.

Oferty mają być wniesione w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie i takowe winne opiewać tylko na takie przestrzenie gościńca, które mają być zaopatrywane w konserwę z jednego i tego samego miejsca poboru.

Oferty mają być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5pr. wadyum, ofiarowane zaś w nich ceny powinny nie tylko cyframi, ale także i literami dokładnie i bez poprawek być wyrażone.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 drukowanych warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 czerwca 1883.

L. 3803. (4627 1—3)

W dniach 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1883 godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie żywieckim na zaspokojenie pretensyi Tomasza Kośca w kwocie 360 zł. z pn. przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Józefa Kośca własnej, w Wieprzu, pod Nk. 62 w Wieprzu położonej.

Cena wywołania 986 zł., wadyum 98 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 18 czerwca 1883.

L. 3588|6799 1883 (4482 3—3)

W dniach 27 lipca, 31 sierpnia i 5 października 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 117 subrep. 147 w Horocholinie położonej, dłużnika Dmytra Kurtyniaka vel Kurtianyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 66 zł. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 7 czerwca 1883.

L. 4919. (4525 3—3)

W brodzkim sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 179 zł. 5 ct. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 572 i 573 tab. 423 i 1307 w Brodach położonej, do Hudy Lei Heller zam. Brauner, funduszu izraelickiego szpitalu i Józefa Weinstocka należącej, przez publiczną licytacyę, która się odbędzie w dwu terminach 31 lipca i 3 września 1883 zawsze o 10 godz. rano z tem, że realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 293 zł. 10 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł

O czem się interesentów, oraz wszystkich tych, którzyby po dniu 3 grudnia 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub dalsza z jakiegokolwiekbądź powodu na czas lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora tut. adwokata dra. Henryka Starzewskiego i niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 31 marca 1883.

L. 1232. (4234 3—3)

W dniach 20go lipca 1883 i 29go sierpnia 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jakóba Finka pod l kons. 184 i wydzielonych z takowej tabularnie parcel gruntowych 250, 251 i budowlanych 546, 547, 548, 549 Hersza Sternbacha w Medenicach, powiecie Starostwa drohobyckiego położonych, na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera pto 200 zł.

Cena wywołania realności pod l. kons. 184 kwota 715 zł powyższych parcel zaś kwota 825 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin na 28go września 1883 godzinę 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Krużlewski a niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Finka Karol Schmid w Medenicach.

Medenice 3 kwietnia 1883.

L. 3698. (4283 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza dodatkowo do tutejszo-sądowego edyktu licytacyjnego z dnia 10 kwietnia 1883 l. 1656 z terminem na 1 sierpnia i 5 września 1883, że cena szacunkowa połowy realności w Żywcu n. k. 54 star. 65 now. a obecnie n. k. 401, wynosi 1153 zł. a wadyum 115 zł.

Żywiec, 15 czerwca 1883.

M. 2639. (4255 3—3)

C. k sąd powiatowy w Żywcu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Midelburga w kwocie 725 zł w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności małżonków Jakóba i Maryanny Rusinów, w objętości 1 morga 865 □o oszacowanej na 40 zł. Tom. I. pag. 181 i realności małżonków Pawła i Katarzyny Dmajow w objętości 532□o oszacowanej na 60 zł. Tom. I. pag. 162 w Łodygowicach położonych, w dniu 8 sierpnia 1883 i 12go września 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod warunkami dozwolonemi prawomocną rezolucyą c. k. sądu powiatowego w Białej, z dnia 20 czerwca 1877 l. 2650 które przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bogdaniego.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 9246. (4321 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 4538 zł. wraz z przynal. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 4 września, 9 października i 13 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż dóbr Zborówek w gminie katastralnej Zborówki (powiat sądowy Wieliczka położonych,) Jędrzeja i Heleny Heerów własnych Cena wywołania wynosi 30.000 zł. a wadyum 3.000 zł. Wykaz hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków, 11 maja 1883.

L. 3979. (4395 3—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza że w dniu 27 lipca, 17 sierpnia i 31 sierpnia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 83 sub. 84 w Smęgorzowie położonej celem spłacenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. we Lwowie od spadkobierców Macieja Włodarczyka.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze

Z c. k. sądu powiatowego

W Dąbrowie, 22 maja 1883.

L 2335. (4412 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Salomona Wurma w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dniach 30 lipca, 27 sierpnia i 27 września 1883, Sprzedaż realności pod lk. 34 w Żołyni położonej, Antoniego Matery własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków, tudzież akt zastawowego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 30 września 1881.

L 7674. (4254 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej śp. Maryi Diehl tudzież Rodolfa Diehl i Leopolda Diehl przeciw Janowi Kapko pto 2400zł. ogłasza, że licytacya realności dłużnika pod l. k. 165 w Drohobyczu odbędzie się dnia 20 sierpnia 1883 o godzinie 9 przed południem BNr. 6 tutejszego c. k. sądu powiatowego.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 3490 zł. 25 ct., a wadyum kwotę 349 zł. 2 ct.

W powyższym terminie zostanie ta realność i niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. Dr Wolski w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć lub odpisać w tutądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 2 maja 1883.

L. 12100. (4304 3—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności, miasta Krakowa w kwocie 8000 zł. wal. a. z przyn. w sprawie tejżż kasy przeciw Józefowi Drozdowskiemu dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod l. 171 Dz. V w Krakowie, Józefa Drozdowskiego własnej pod warunkami ułatwiającemi, która dnia 28 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano na tym jednym terminie się odbędzie

Kraków, 1 czerwca 1883.

L. 673. (4242 3—3)

W dniach 1 sierpnia, 29 sierpnia i 26 września 1883, odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności nietabularnej pod Nk. 31 sub. rep. 84 w Hnizdyczowie położonej a dłużnika Iwana Sałdana własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych ściśle rat po 15 zł. 63 ct. i resztującego kapitału 202 zł. 61 ct. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej ceny na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 450 zł.

Wadyum 10pr.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem p. Władysława Manasterskiego, c. k. notaryusza w Żydaczowie.

C. k sąd powiatowy

Żydaczów dnia 19 maja 1883.

L. 2675. (4314 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej od Piotra i Joanny Brubacher pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 21 zł. 75 ct., 21 zł. 75 ct., 21 zł. 75ct i 584 zł. 87 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku Piotrówka, dom. 514 pag. 21 et. 24 Nr. 1 i 3 haer. zapisanego na imię Piotra i Joanny Brubacher, w powiecie Przemyślańtkim położonego, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 1 sierpnia 1883, o godzinie 10 przed południem, także niżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej 2000 zł. Cenę wywołania stanowi kwota 3410 zł. zaś wadyum wynosi 341 zł. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 22 lipca 1882, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacya dozwalająca albo dalsze licytacyę lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone ustanowiono adwokata Dra. Mijakowskiego z zastępstwem adwokata dr. Billeta na kuratora.

Złoczów, dnia 28 kwietnia 1883.

L. 1069. 4566 3—3)

Dnia 16 lipca 1883, 16 sierpnia 1883 i 17 września 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 182 rep. 158 w Synowódzku wyżnem, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Sztogryniec i Maryi Sztogryniec własnej, na rzecz Biny Rothfeld o zapłacenie sumy 30 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 285 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 10 czerwca 1883.

Upadłości.

L 5/k. k. (4624 1—3)

Gdy termin na 19 czerwca 1883 godz. 10 rano przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie, uchwałą z dnia 7 czerwca 1883 l. 7784 wyznaczony, w sprawie otwarcia konkursu na majątku Henryka Gewürza celem potwierdzenia ustanowion go powyższą uchwałą lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli pozostał bezskutecznym, przeto w tym samym celu wyznaczam ponowny termin na dzień 13 lipca 1883 o godz. 4 po południu, w biurze mojem, na którym wierzyciele stawić się mają z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

W Tarnowie, dnia 2 lipca 1883.

Komisarz konkursowy
c. k. sądu obwodowego:
SEIDL.

L. 16273. (4543 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62.1 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Breindli Cypres, Berty Cypres i firmy B. & B. Cypres a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. adjunkta Wojcickiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Kleina, z substytucyą pana adw. dra Leszko.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 lipca 1883 przed komisarzem konkursowym oznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do d. 30 sierpnia 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie

podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 września 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoj, zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków, 2 lipca 1883.

L. 5521. (4569 2—3)

Otworzony uchwałą z dnia 14 marca 1881 l. 2539 konkurs do majątku Oskara Lipnera, został dnia dzisiejszego w myśl §. 155 ust. konk. zniesiony.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 21 czerwca 1883.

L. 84 k. k. (4591 1—3)

Komisarz konkursowy upadłości Arona Nowimiasta przy c. k sądzie obwodowym w Tarnowie podaje do wiadomości interesowanych, że celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w myśl § 146 u. k. co do zrealizowania praw masy do sumy 970 zł. z przyn. w depozycie przechowanej z sprzedaży ruchomości kredytaryusza pochodzącej nadzastawami obciążonej wyznaczył termin na dzień 1 sierpnia 1883 o godzinie 4tej po południu.

W Tarnowie, dnia 4 czerwca 1883.

Komisarz konkursowy.

C. k radca sądu krajowego:

Mossor.

L. 26591. (4614)

C. k. sąd krajowy jako konkursowy we Lwowie zatwierdził w skutek niejawienia się wierzycieli do wyboru zawiadowczej masy rozbiorowej Franciszka Dyonizego Nowickiego tymczasowo ustanowionego zawiadowcę adwokata dra. Jahla w tym jego urzędzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 30 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 40. (4603)

Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Czułów dnia 10 lipca 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Liszki, dnia 4 lipca 1883.

L. 5859. (4633)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Długie rozpoczyna się dnia 13 lipca 1883.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Krosno, 7 lipca 1883.

L. 1774. (4632)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych „Zabajka“ i „Łąka II część“ można przeglądać i przeciw prawdziwości arkuszów zarzuty wnosić do 14 lipca 1883, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Głogów, 1 lipca 1883.

L. 16. (4613)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Zadwórze złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 14 lipca 1883.

Ustrzyki, dnia 6 lipca 1883.

L. 169/ks. gr. (4596)

Dnia 16 lipca 1883 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Berezów niżny“ w okręgu peczeniżyńskiego sądu powiatowego.

Interesowani winni się zgłaszać u komisarza hipotecznego na miejscu urzędującego.

C. k. komisya hipoteczna.

Kołomyja, 7 lipca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11587. (4585 1—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, że z powodu wniesionej na dniu 21go czerwca 1882 l. 27566 prośby Antoniego Petrykiewicza o zaintabulowanie za właściciela realności l. 55, 56 i 57¼ we Lwowie położonych, celem doręczenia t. s. uchwały z 1go lipca 1882 l. 27566 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Felicyana Antoniego Sietnickiego kuratorem adwokat dr. Bliziński a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Felicyana Antoniego Sietnickiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, albo przytoczył potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24go marca 1883.

L. 11588. (4586 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, że z powodu wniesionej dnia 30 czerwca 1882 do l. 29115 przez Felicyana Antoniego Sietnickiego i Antoniego Petrykiewicza prośby o wykreślenie ze stanu biernego realności l. 55¼, 56¼ i 57¼ we Lwowie sumy 1500 zł w. a. na rzecz Juliana Wierzbięty intabulowanej, celem doręczenia ts. uchwały z 4 lipca 1882 l. 29115 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Felicyana Antoniego Sietnickiego kuratorem adwokat dr. Bliziński a tego zastępcą adwokat dr. Dulęba ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Felicyana Antoniego Sietnickiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 24 marca 1883.

L 38702, (4589)

Niniejszym podaje się do powszechnej wiadomości, że z powodu zamierzonego przełożenia powiatowej drogi pruchnickiej po pod most kolei Karola Ludwika w km. 208 8|9 w Jarosławiu zajęte będą pewne przestrzenie gruntów położonych w tej gminie.

Wykaz tych gruntów z planami złożony będzie w jarosławskim urzędzie gminnym dla publicznego przejrzenia począwszy od 12 do 26 lipca br.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu mogą być wniesione w tym czasie pisemnie lub ustnie w c k. Starostwie jarosławskiem a ewentualnie dnia 30 lipca br. przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwow, 28 czerwca 1883.

L. 34375. (4622)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 1go sierpnia 1883 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie dwudzieste (XX) losowanie obligacyj pożyczki krajowej z roku 1873 w sposób używany przy losowaniu zapisów długu państwa.

Według planu umorzenia galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873 w sumie 1,600.000 zł. w. a. zatwierdzonego reskryptem Wysokiego Ministerstwa Skarbu z dnia 29 listopada 1873 do l. 5088 F. M. wyciągnięte będą przy dwudziestem losowaniu:

Z Ser. A. po 100 zł. czterdzieści trzy oblig.
„ „ B. „ 300 „ trzy obligacye
„ „ C. „ 500 „ pięć obligacyj
„ „ D. „ 1000 „ jedna obligacya.

Wynik losowania podany zostanie do publicznej wiadomości, w „Gazecie Lwowskiej“ i urzędowej gazecie Wiedeńskiej (Wiener Zeitung“).

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 6 lipca 1883.

L. 7241|pr. (4643)

Wybór uzupełniający jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego lwowskiego rozpisuje się na dzień 18 lipca r. 1883.

W myśl ustawy krajowej z dnia 26 września 1866 dz. u. k. l 25 powołuje się do tego wyboru tych samych wyborców, którzy byli powołani do poprzedniego wyboru dnia 5go czerwca r. 1883.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru, mają w celu wydania karty legitymacyjnej przedłożyć p. staroście lwowskiemu pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Oraz wzywa się tych do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie są zamieszkali, ażeby u powyższego p. starosty zgłosili się o karty legitymacyjne.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 7 lipca 1883.

L. 23014. (4373 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Zajączkowskich, Jana i Maryannę Dolińskich i Julię z Dembińskich Bronicką, respective ich spadkobierców i prawonabywców, że wskutek prośby Jana Pieniążka i Władysławy Pieniążkowej, właścicieli dóbr Łososiny górnej, wdrożono w myśl § 118 u. k. postępowanie amortyzacyjne celem zmazania ciężarów i wzywamy z życia i miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Annę Zajączkowskich, Jana i Maryannę Dolińskich, tudzież Julię z Dembińskich Bronicką, a względnie niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tychże osób, iżby w przeciągu roku t. j. aż do 30 czerwca 1884 zgłosili się z pretensyami, jeżeli jakie do właścicieli dóbr Łososiny górnej mieć mniemają z tytułu na tychże dobrach na ich rzecz zahipotekowanych:

a) wedle dom 21 p. 188 n. 10 on. od 26 sierpnia 1786, sum. 2457 złp. 8 gr. i 3500 złp — i

b) wedle dom. 89 p. 452 n. 15 on. od 26 lutego 1799 praw trzechletniej z dniem 24 czerwca 1799 kończącej się dzierżawy.

Lwów, dnia 9 czerwca 1883.

L 1599. (4434 1—3)

C k. sąd powiatowy w Jordanowie wzywa posiadacza kwitu c. k. urzędu podatkowego w Myślenicach z dnia 8 kwietnia 1876 na złożoną przez Wojciecha Słowiaka z Krzeczowa kaucyę z powodu dostawy szutru w latach 1875, 1876 i 1877, składającą się z jednej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 25666 na 100 złr. mk. z kuponami, ażeby się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od daty niżej umieszczonej do tegoż sądu zgłosił, inaczej kwit ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 maja 1883.

L. 1594. (4433 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence powiadamia niniejszem Maryę Dumańską z miejsca pobytu nieznaną, ażeby w przeciągu roku swe oświadczenie do spadku po ojcu Dmytrze Wikluzu wniosła, w razie przeciwnym bowiem postępowanie spadkowe z resztą spadkobiercami i ustawionym dla niej kuratorem Michałem Dumańskim przeprowadzone zostanie.

Z c. k sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 17 czerwca 1883.

L 5046. (4368 3—3)

Sokalski c. k sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Mohlera, że przeciw niemu Salomon Szuman dnia 30 sierpnia 1882 pozew o zapłacenie 68 zł. 82 ct. wniósł, który z wyznaczeniem terminu do rozprawy na 25 czerwca 1883 o 10 godzinie rano kuratorowi p. Ignacemu Kraussowi w Sokalu doręczono. Wzywa się zatem pozwanego, żeby na tym terminie sam osobiście się stawił, lub kuratora poinformował lub też innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem złe skutki zaniechania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Sokal, 11 maja 1883

L. 1201. (4407 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Adama Pełkę, właściciela gospodarstwa pod l. k. 515 z Woli Raniżowskiej zawiadamia się niniejszem, że Dyrekcya zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu pozew o nakaz zapłaty sum 9 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. wniesła, który to nakaz pod dniem 20 maja 1883 l. 1201 wydany został.

Ma zatem Adam Pełka, albo osobiście się zgłosić, albo środki obrończe ustanowionemu dla niego w osobie Jędrzeja Krzaka, wójta gminy Woli Raniżowskiej, kuratorowi podać, inaczej wynikające z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sokołów, dnia 20go maja 1883.

L. 8325. (4419 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Chawę czyli Chanę Rappapertową, że w sprawie konkursowej Chaskla Frenkla celem doręczenia jej uchwały z 15 lutego 1883 l. 1535, mocą której sprzedaż realności kredytaryusza została rozpisaną i zastąpienia jej w tej sprawie aż do zgłoszenia się ustanowił kuratora ad actum adw. dra. Malawskiego z zastępstwem adw. dra. Gałeckiego.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1883

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1883 r. zastawy, w dniach 2go i 3go sierpnia 1883 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacye (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 9 lipca 1883. (4642 1-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

Kloszyki

(nakrywy z podsatwkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,**

ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. -- W obfitym wyborze.

Pensyonat

dla młodzieży uczęszczającej do szkół publicznych i prywatnych, za bardzo przystępną opłatą. Dozór nad młodzieżą staranny; nauczyciele domowi udzielają korrepetycyi bez osobnej za to opłaty. Pensyonat położony jest w bardzo zdrowej części miasta, przy nim ogród, w ogrodzie przyrządy gimnastyczne, nauka śpiewów choralnych bezpłatna. Nauka języków i muzyki za bardzo mierną opłatą.

F. Koestlich,
Dyrektor zakładu
Ulica Piekarska, liczba 21.

Dra. ANJELA
Zakład wodoleczniczy
w Zuckmantel

(na Szląsku austryackim)

w prześlicznej okolicy górzystej, bezpośrednio pod lasem położonej; najstaranniejsze pielęgnowanie i wyżywienie. Zastosowanie **Elektrotherapii, Massaży i kąpieli z igiełek sosnowych.** Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę oddalona.

(1659 43-?)

Niniejszem polecam moją od 20 lat istniejącą

FARBIARNIĘ

pod firmą:

W. Mieding

przy ul. **Jagiellońskiej l. 20 we Lwowie.**

Przyczem zapewniam, że mój Zakład w niczem nie ustępuje podobnym zakładom po za granicami naszego kraju.

Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najsumienniej.

CENY UMIARKOWANE.

(3011 8-?)

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6-8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza.

(3113 25—?)



A. Halski
HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

Maszynki amerykańs. do strzyżenia bydła.
Ściski (kółka) dla buhajów, nowe amerykańskie.
Ogrodnicze noże, nożyczki i inne potrzeby.
Wszelkie **wyroby nożownicze,** jako to: noże stołowe, kuchenne, rzemieślnicze, brzytwy, scyzoryki i t. p.
Dłuta angielskie rzeźbiarskie i inne narzędzia rzemieślnicze.
Samowary mosiężne, prawdziwe rossyjskie, fason równy na szklanek:

	6,	8,	10,	14,	18,	czarki i tace osobno.
złr.	8.80,	9.50,	11.—,	12.—,	14.—	

fason wazowy na szklanek:

	9,	11,	14,	16,	20,
złr.	10,	11,	12,	14,	16.

Łyżki, łyżeczki, noże i widelce i inne **wyroby z chińskiego srebra i alpakowe,** słynnej fabryki Berndorfersk
Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi po złr. 3, 4, 5.50.
Miednice z masy papierowej, do podróży jedyne z powodu lekkości i trwałości.
Naczynia kuchenne i wszelkie inne potrzeby domowe.
Wielki wybór **wieńców grobowych blaszanych,** bardzo ładnych i trwałych, bez kwiatów od 90 ct. do zł. 2.20, z kwiatami od złr. 1.30, do 5 złr. " porcelanowemi od zł. 4.50 do zł. 10
HERBATA chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klo.

(2692 25-30)

Młodzieniec

z ukończoną 4tą kl. gimn. i z wzorowymi obyczajami, może znaleść umieszczenie jako praktykant **w aptece w Busku.** (4623 1—2)

Płótna **gospodarcze lniane i konopne**

na płachty do rzepaku itp.

w sztukach po 28 metrów = 48 łokci pol. po złr. 7, 7.50, 8, 10 do złr 10.50.
Prześcieradła kąpielowe po zł. 125.
Gotowe SIENNIKI po zł. 2.50, zł 3 i zł. 3.50. (4560 1—4)

poleca i rozsela

MAGAZYN WYROBÓW KRAJOWYCH I TOWARÓW BŁAWATNYCH

St. Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.



(3406 11—?)

Czysty dochód przeznaczony na dom narodowy i czytelnię ludową w Cieszynie.

W księgarni

Jerzego Kotuli
w Cieszynie

jest do nabycia:

Dr. Andrzeja Cienciały

Podręcznik Prawniczy,

książka dla ludu, zawierająca: przykłady próśb, podań i skarg w sprawach niespornych, spornych i karnych, dalej wzory dokumentów prawnych: świadectw, rewersów, kwitów, poświadczeń, deklaracyj testamentów, pełnomocnictw, kontraktów itp. itp., a w dodatku krótki listownik i słowniczek wyrazów prawniczych, a kosztuje oprawny złr. 2.50, z przesyłką i opakowaniem od złr. 2.78 do złr. 2.95, stosownie do odległości. Dokładny prospekt na żądanie przesyłam franco.

(4638 1-3)

J. Kolijewicz
rusznikarz

i rzeczoznawca sądowy

we LWOWIE, Plac cłowy



przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych na Lancaster, uskutecznia wszelką reperacyę broni myśliwskiej, dorabia dokładne osady do strzelb — po najniższych cenach, jako też i naboje eksplodujące i t. p.

Wszelka broń z pracowni mej pochodząca, jest jak najdokładniej wypróbowaną do strzelania pewnego, za którą ręczę.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam jak najdokładniej i spiesznie pocztą. (3807 19—?)

Jaja! jaja! jaja!

poszukuje się do zakupna w większych partyach wozami, za bezzwłoczną wypłatą należytości. Oferty przyjmuje pod G. 1333. **Haasenstein i Vogler w Kolonii.** (H. 41.333) (4558 2—2)

Fortepian na 7 oktaw, prawie nowy w najlepszym stanie, jest tanio do sprzedania lub pożyczenia. — **Łyczaków l. 7,** na I. piętrze w lewo. (4496 2—3)

Jak zwykle tak i tego roku w drugiej połowie sierpnia odbędzie się

Jarmak w Uniowie

o czem się interesowanych p. p. kupców mających chęć n a j ę c i a sklepów, bud, lub placów, zawiadamia, że pierwsze zadatki przyjmowane będą od 22 b. m.

Co do najęcia pośredniczy **M. Sembratowicz, ulica Krakowska l 19.**

Administracya „Dóbr" Metropolitalnych.

(4641 1—3)

C. k. zarząd ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta.

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do naszego ogłoszenia o nastąpić mającem otwarciu ruchu na linii kolejowej

Dolina - Wygoda

podajemy niniejszem do wiadomości, że linia ta ze stacyami Dolina i Wygoda **otwartą została na dniu 8go lipca 1883 dla ogólnego ruchu towarowego.**

(Przewóz podróżnych i pakunków na rzeczonej kolei nie ma obecnie miejsca.)

Linia kolejowa Dolina-Wygoda łączy się bezpośrednio z torami kolei Arcyksięcia Albrechta w Dolinie.

Wiedeń, 7go lipca 1883.

Od c. k. zarządu ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta jako prowadzącej ruch na kolei

Dolina-Wygoda

L. 5162 (Przedruk nie będzie opłacany). (4629)

Główny skład
Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(3644 6—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego pcst. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tym** [illegible] **do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi v [illegible] **kursie dziennym bez doliczenia prowiz** [illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw.